

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

TRAGICZNA KATASTROFA POSSA

współzawodnika ś. p. kpt. Żwirki podczas zeszłorocznego Challenge'u
Lotnictwo niemieckie okryte żałobą

BERLIN, 26 VIII. (PAT). — Lotnictwo niemieckie spotkała dziś **BARDO CIEŻKA STRATA.** Z szeregów lotników-sportowców ubył wielokr. reprezentant Niemiec podczas międzynarodowych zawodów lotniczych,

REINHOLD POSS.

Nazwisko jego i duch sportowy są Polsce bardzo dobrze znane. Poss i Morzik byli właśnie tymi lotnikami, z którymi ś. p. kpt. Żwirko **WALCZYŁ O PALMĘ PIERWSZENSTWA**

P. Prezydent w Krakowie

zamieszka na Wawelu

Na uroczystości ku czci króla Stefana Batorego, które zaczną się 31 sierpnia w Krakowie, przyjedzie p. Prezydent Rzplitej.

P. Prezydent zamieszka na zamku wawelskim, prawdopodobnie w apartamentach na I piętrze, t. j. tam, gdzie już mieszkał w czasie swego poprzedniego pobytu.

Proces Gorgonowej bez Gorgonowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wyznaczona na początek września rozprawa przeciwko Gorgonowej w sądzie najwyższym wywołała duże zainteresowanie wśród publiczności warszawskiej. Do sądu najwyższego zwróciło się wiele osób o bilety wstępu na salę rozpraw. Jednakże amatorów procesu spotka zawód, aibowiem rozprawa przeciwko Gorgonowej w sądzie najwyższym odbędzie się bez udziału oskarżonej.

Podminowany prezydent

Nowy przewrót na Kubie?

PARYŻ, 26 VIII. (PAT) — Agencja Havasa donosi, że na Kubie wśród robotników panują silne nastroje, nieprzychylnie dla prezydenta Cespedesa. Szerzą się liczne strajki. Agita torzy w ostrych słowach wystę

podczas ostatniego Challenge'u. On był tym, którego „Heineke” chciał wydrzeć zwycięstwo naszymu „Erwidziakowi”.

Mimo pokonania okazał się sportowcem wysokiej klasy, winszując wówczas serdecznie i szczerze zwycięzcy Challenge'u por. Żwirce.

Poss brał udział w odbywających się obecnie

ZAWODACH LOTNICZYCH DOOKOŁA NIEMIEC.

Dziś w drugim dniu zawodów uległ on wkrótce po starcie katastrofie. Lecąc bardzo nisko uderzył lewym skrzydłem o wieżę kościoła w Wildberg koło Neustadt.

SAMOLOT RUNAŁ NA ZIEMIĘ

tuż koło kościoła, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Przybyli na miejsce katastrofy mieszkańcy wsi wydobyli ze szczątków aparatu **NIEŻYWYCH JUŻ POSSA I TOWARZYSZĄCEGO MU WEIRISCHA.**

Poss, doświadczony lotnik, leciał przez cały czas bardzo nisko, aby wyzyskać panującą tuż nad ziemią korzystną dla lotu wiatry.

Południowa prasa berlińska wiadomość o tej katastrofie podała jako drobną wiadomość, nie chcąc przez rozdmuchiwanie tragicznej wieści wywoły-

wać **DEPRYMUJĄCYCH NASTROJÓW**

w społeczeństwie i wśród zawodników.

Należy zaznaczyć, iż śmierć Possa miała miejsce na dwa tygodnie przed rocznicą tragicznej

KATASTROFY Ś. P. ŻWIRKI I WIGURY,

którzy, jak wiadomo zginęli 11 września 1932 r.



REINHOLD POSS

był jednym z najlepszych wojennych i powojennych lotników niemieckich. Brał on udział w różnych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych. Dwukrotnie zajął drugie miejsce podczas challenge w latach 1930 i 1932. Obecnie Poss brał udział w niemieckim raidzie awionetek.

Świadek śmierci Possa

BERLIN, 26 VIII. (PAT). —

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie Possa podczas raidu lotniczego awionetek, donoszą, że świadkiem katastrofy był bliski przyjaciel Possa, lotnik Osterkamp, który leciał za razem za Possem. Po katastrofie Osterkamp wycofał się z raidu i odleciał do Berlina, aby zawiadomić o katastrofie.

Dzień katastrof

BERLIN, 26 VIII. (PAT). —

W drugim dniu raidu awionetek oprócz katastrofy Possa, jeden z samolotów spadł na bagajny teren, a sześć maszyn musiało przymusowo lądować. Kilka maszyn zawróciło z powodu gęstej mgły.

Z pośród 103 awionetek, które stanęły do drugiego etapu niemieckiego raidu awionetek odpadło w ciągu dnia dzisiejszego dalszych 17 awionetek. Poza znaną już tragiczną katastrofą znakomitego lotnika niemieckiego, Possa, zderzyły się jeszcze dwie maszyny na lotnisku w Essen podczas startu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnicy wyszli cało. Również w czasie urwania się smigła u jednej z maszyn i urwania się bezpośrednio potem

motorn, lotnik gładko wylądował na okolicznym polu.

Kondolencja rządu polskiego

BERLIN, 26 VIII. (PAT). — Chargé d'affaires Polski w Berlinie radca Wyszyński wystosował pismo kondolencyjne do barona von Neuratha, ministra spraw zagranicznych Rzeszy, z powodu katastrofy, w której zginął znakomity lotnik niemiecki, Poss.

Prenn zwycięża na Makabiadzie w Pradze

PRAGA, 26. 8. (PAT). W sobotę zakończony został turniej tenisowy, odbywający się w ramach światowej Makabiady w Pradze. Finał turnieju tego wygrała Czechosłowacja, bijąc Anglię w stosunku 2:1. W indywidualnej grze panów pierwsze miejsce zajął Prenn, bijąc Hechta 6:2, 6:3, 6:4.

Odmówił noszenia broni

Sąd skazał go na 1 rok więzienia

BERLIN, 26. 8. (PAT). Adwokat Teichert z Lipska, obrońca trzech bułgarów, oskarżonych o podpalenie parlamentu, ogłosił dziś list do adwokata szwedzkiego, Brantinga, w którym prosi go, aby skłonił międzynarodową komisję śledczą, zajmującą się sprawą podpalenia parlamentu, do przekazania mu jaknajrychlej posiadanych materiałów.

Adw. Teichert podaje, że z podobną prośbą zwrócił się do członka komisji Haynsa.

Lindbergh w Kopenhadze

Zakończył lot transatlantycki z żoną

LONDYN, 26. 8. (PAT). Dziś w południe małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lerwick na wyspach Shetland, położo-

nych w pobliżu Szkocji, do dalszego lotu. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jaknajlepiej. Lindberghowie mają zamiar wylądować w Kopenhadze, gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku.

Lot małżonków Lindbergh miał, jak wiadomo, na celu zbadanie możliwości utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką oraz wytyczenie drogi dla tej komunikacji.

KOPENHAGA, 26 VIII. (PAT). Dziś o godz. 17 min. 15 wylądował z żoną w Kopenha-

dze Lindbergh, przebywając w ten sposób ostatni etap swego lotu transatlantyckiego.

Insull aresztowany

Czy Grecja wyda go władzom amerykańskim

WASZYNGTON, 26 VIII. (PAT). Naczelny prokurator w Chicago wystąpił z nowym oskarżeniem przeciwko Samuelowi Insullowi, wielkiemu finansistcie amerykańskiemu, i 10 innym osobom. Prokurator oświadczył, że rząd amerykań-

ski w związku z nowo wypracowanym aktem oskarżenia poczyni starania u rządu greckiego o wydanie Insulla.

ATENY, 26 VIII. (PAT). — Aresztowano tu znanego finansistę amerykańskiego Insulla.

Czy nie na próżno?

Znany lotnik Willy Post w wywiadzie udzielonym w Nowym Jorku w ubiegłym tygodniu oświadczył, iż w związku z lotami do stratosfery uważa za rzecz zupełnie możliwą w przyszłości osiągnięcie dla aeroplanów szybkości do 1000 kilometrów na godzinę!

W przetłumaczeniu na język potoczny oznacza to, iż największe odległości w Europie będzie można przebywać w ciągu jednej lub niepełnej 2 godzin; przelot Europa — Ameryka potrwa kilka godzin, słowem lotnictwo osiągnie swój wielki sukces przybliżenia do siebie dalekich światów i dalekich ludów.

W probierzu tego zjawiska wydadają się nie próżne ofiary Idzikowskiego, Żwirki, Wigury, Coli, Nungessera i wielu innych, którzy życie swoje ofiarowali dla dokonania wielkich przełomów i tem samem dla zbadania możliwości tych przelotów pod względem technicznym i ustosunkowania się do warunków atmosferycznych.

Na marginesie tych wyczynów pełnych bohaterstwa i odwagi nasuwają się jednakże poważne refleksje, których przemilczeć nie wolno. O ile przyglądamy się bajecznemu rozwojowi techniki ostatniego ćwierćwiecza, to musimy dojść do wniosku, że zarówno udoskonalenie silników, jakoteż wynalazek radja, telewizji, foto-komórki i wielu innych zdobyczy wiedzy posiada w sobie wyższy cel i wyższe przeznaczenie. Bez tych wyższych celów całą pracę wielkiego zastępu uczonych i bohaterów, musielibyśmy uważać li tylko jako konstruowanie zabawek nie zaś jako tworzenie szczytów w dążeniu do doskonałości.

Jeszcze do niedawna filozofowie i uczeni podkreślali humanitarny i ogólnoludzki cel wielkich wynalazków: skrócenie odległości, zbliżenie ludzi, umożliwienie poznania cech współbraci naszych z dalekich ziem. Rzucone było hasło miłości bliźnich przez poznanie ich. Przez zmniejszenie odległości miała nastąpić oszczędność czasu, który można byłoby ofiarować dla ulżenia losu swych współbraci.

I zdawało się, że ofiary, położone nie były próżne i że ludzkość zjednoczona wspólnymi hasłami wyrwie złotymi zgłoskami nazwiska tych, którzy w imię hasła ogólnej szczęśliwości ofiarowali życie swoje na ołtarzu postępu.

Niewątpliwie wizja tej apoteozy przyświecała w straszne burzliwe noce przy przelotach nad Atlantykiem wielkim bohaterom przestwo rzy.

I cóż się okazało? W roku 1933 w sercu Europy, w jednym z państw, które przyczyniło się w wielkiej mierze do rozwoju wiedzy i nauki rzucone zostały hasła, które po wsze czasy pozostaną czarną plamą na sumieniu narodu niemieckiego.

Rzucone zostały hasła, które wywołać muszą rumieniec wstydu na obliczu każdego Europejczyka, gdyż nie można wyłączyć Niemców z ogólnej rodziny narodów. I następuje to, co nawet przez myśl nie mogło przejść wielkim bohaterom: osiągnięte zdobycze zostają zastosowane do najpodlejszych i najniebezpieczniejszych celów: radjostacja Monachjum sieje zgniliznę moralną w Austrii, aeroplany niemieckie rozsypują zięjące nienawiścią ulotki na terytorjum Wiednia i okolic.

Zaraza, która wybuchła w Niemczech dzięki pysznemu rozwojowi telegrafu, telefonu i radja przerzuciła się i do innych krajów; wsteczne hasła na elektrycznych falach

Karabin ukryty w rękawie

Co innego mówią oficjalne czynniki wolnego miasta, a co innego myślą i robią hitlerowcy gdańscy

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Gdańsk, w sierpniu.

Gdańsk pozostaje ciągle jeszcze pod wrażeniem parafowanej umowy polsko-gdańskiej, dnia 5 sierpnia b. roku. Tekst paktu, ogłaszany przez radjo, plakatowany i drukowany we wszystkich dziennikach gdańskich, jest do dziś przedmiotem nieustannych komentarzy.

O niesłychanej doniosłości dla pomyślnego rozwoju stosunków przyjaznych między sąsiadami, umowa polsko-gdańska, na której zawarcie nie odważyłby się żaden dotychczasowy rząd gdański,

w obawie przed posadzeniem go o zdradę stanu — i to właśnie przez tych, którzy ją teraz podpisują, — wywołała powszechne niezadowolenie. Ale uczucia karnej masy hitlerowskiej są nieoficjalne, nie znajdują oddźwięku w prasie, kontrolowanej skrupulatnie przez senat, który przecież wie, czego chce...

Najbardziej bolesnym i może najbezpośredniej dotyczącym uczucia narodowe gdańszczan punktem to

równouprawnienie języka polskiego z niemieckim

w urzędach i instytucjach publicznych. Wprowadzenie ustawy o nieograniczonej swobodzie otwierania polskich szkół niemniej przyprawia Niemców o niestrawność. Ale czyż tłum zna się na polityce...? — pro-

Dr. med.
H. Rózaner
powrócił
Narutowicza 9. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczołociowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop., w niedz. i święta od 10—1 po poł.

wadzonej przez mądrych „wodzów”? „Dowody” sympatji Gdańska dla Polski w postaci wizyt hitlerowskiej młodzieży, dziennikarzy gdańskich i wielu innych wymownych posunięć, — rokowania w Warszawie i zbliżające się ratyfikowanie umów dnia 15 września r. bież. — nastraja polonję gdańską bardzo, bardzo różowo, ale... — o tem poniżej.

Mówi się dużo o poprawie sytuacji, o współpracy gospodarczej z Polską. Jednakże droga tej współpracy nie jest pozabawiona cierniów. Bo właśnie mas, coraz to gruntowniej hitleryzowana, stanowiąc będzie przez szkole, mimo nakazu zgóry, zresztą nakazu

nie dyktowanego przeciw sympatjami.

Praca Polski będzie musiała być pełna poświęceń i niereagowania na opór gdańskiej ludności. Jakby zapowiedzią tego stanu rzeczy są wywieszane, coraz gęściej na wystawach sklepowych kartki z napisem.

„Deutsches Geschäft“

(zakład niemiecki), — wszak oznacza to, rezygnację z polskiej klienteli i zdaje się zapewniać, że towary sprzedawane nie są polskiego pochodzenia. Dziwnym jest, że władze gdańskie nie zareagowały dotąd na ten krok, stojący w rażącej sprzeczności z oficjalnymi nastrojami polsko-gdańskimi.

Ale tem dziwniejszy jest fakt że dziennik „Der Danziger Vorposten“, redagowany przez właściwego władzę Gdańska, Ferstera, a więc

organ „rządowy“ nawołuje również do kupowania w sklepach niemieckich.

Enuncjacje gdańskie o przyjaźni dla Polski — przejawia-

jące się w ekshibicjonistycznych aktach oficjalnych, przybierają w oświetleniu faktów zgoła inne formy...

Nadanie Fersterowi, zastępcy Hitlera na Gdańsk, obywatelstwa honorowego „Wolnego Miasta“ (trzęcie po Hindenburgu i poecie niemieckim, urodzonym w Gdańsku, Halbem) — akt, który się odbył z całą „brązową“ pompą przy wstrzymanym ruchu ulicznym i surmach szturmówek; — ogólny zjazd niemieckich N.S.B.O. (National - Sozialistische Betriebszellen - Organisation) z udziałem szefa wydziału spraw zagranicznych przy partii hitlerowskiej, Rosenberga i „wodzów“ robotników niemieckich, Leya; — święto „Standarte 128“ S. A. — rodzaj święta pułkowego szturmówek gdańskich i wiele, wiele innych uroczystości i akademii o charakterze odwetowym, najczyściej „nordyckim“ i „rasowym“ — podczas których zapomina się zupełnie o tem, że Gdańsk to nie Rzesza.

Wprowadzenie obowiązkowego pokłonu hitlerowskiego

(Deutscher Gruss) nie tylko w urzędach i większych zakładach naukowych — oto widoczna praca nad zakorzenieniem w gdańszczanach poczucia zupełnej jedności z Rzeszą.

Zapewnienia o sympatjach gdańsko-polskich, w połączeniu z propagandą narodowo-

Dr. med.
W. Tomaszewicz
CHIRURG
przeprowadził się na ul. Piórkowską 123, I p.
telef. 180-83
przyjmuje od 4—6 po poł.

ściową niemiecką, zaprawioną biadaniem nad utratą polskiego Pomorza, nad istnieniem „Korytarza“, — zaprawioną nienawiścią do wszystkiego, co polskie, czyż nie stoją w rażącej sprzeczności?

A jakże znamienne jest oświadczenie pewnego senatora, złożone na jednym z zamkniętych posiedzeń gdańskiego senatu — i to w dzień po parafowaniu ostatnich umów polsko-gdańskich, oświadczenie wyrażające

nadzieję rychłego wcielenia Gdańska do Rzeszy?

(Wiadomość zdobyta na poufnej drodze).

— Znamienne i paradoksalne!

Ale czy jedynie paradoksalne? — Czyż nie można się dopatrzeć w dziwnym postępowaniu Gdańska, sposobów Hitlera wygłaszającego

pompacyjną mowę pokojową i zapewniającego o przyjaźni dla Polski — Hitlera, „niewiniątka“ — kuglarza kryjącego karabin w rękawie?

Fakty zdają się wskazywać na to, że Gdańsk, a właściwie dyktatorski Berlin, kierujący przez Förstera Gdańskiem, wkroczył na drogę ustępstwa wobec Polski, aby w atmosferze pozornej przyjaźni i poprawy koniunktury gospodarczej (przez współpracę z Polską), uspiwszy czujność sąsiada, umocnić, podejrzenie umilkłe ostatnio hasło „Zurück zum Reich“ (Powrót do Rzeszy) i w odpowiednim momencie, pod błahym pozorem wywołując nieporozumienie gdańsko-polskie, przypuścić atak generalny na traktat wersalski.

Zgermanizowany i zrównany we wszystkim Gdańsk z Rzeszą służyć będzie za punkt wyjścia ofensywy niemieckiej.

Oto, odwrotna strona medalu.

Mieczysław Rung.

Dzieje miłości opętanej jadem **MAMBA**
najnowszy film prod. 1933/4 Paramountu

TAJEMNICA W ZOO

w roli głównej **Kathleen Burke**, kobieta-pantera
Już wkrótce na ekranie kina „PALACE“

zostają przeniesione w ciągu ulamka sekundy na tysiące kilometrów, by znaleźć tam zwolenników i zmusić zdrowo myślące społeczeństwo do ich zwalczania.

Wobec tych faktów nasuwa się pytanie bardzo poważne w swej treści, a mianowicie, czy gigantycz-

ny wysiłek i ofiary bohaterów wiedzy i nauki nie były próżne, czy nie minęły się z zamierzonym przez nich celem, i czy osiągnięte przez nich owoce przyczyniły się choć w małej części do powiększenia szczęśliwości ludzkiej?

Niestety, pod kątem widzenia

ostatnich wypadków rodzą się poważne wątpliwości; wielkie czyny bohaterów techniki tracą swój ogólnoludzki i humanitarny charakter, a robią wrażenie budowy kosztownych, skomplikowanych, a jednakże bezcelowych zabawek.

Zygmunt Lewartowicz.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!
Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Śmiech w piekle

NADPROGRAMY.

— Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Najciekawszy film sezonu! Oryginalna treść, zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia
W rol. główn. Pat O'Brien
Merna Kennedy
Gloria Stuart

Lekarz-dentysta
ZYTNIKA-KAHANOWA
wznowiła przyjęcie
11 Listopada 9
(Konstantynowska) telef. 133-53

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka“

Tajne narady rewolucjonistów

Podkop. - Z listem od Komisarzewskiej. - Tajne posiedzenie u Leonida Andrejewa. - Straszny dzwonek. - W więzieniu. - Żądania majtków cesarskiego jachtu. - Odpowiedź Mikołaja II. - Lenin i Trocki

(Wspomnienia z czasów rewolucji rosyjskiej w 1905 roku)

Podkop już skończony. Przygotowania do wybuchu trwają. Spiskowcy odbywają zebrania. Gdzie? Centralny komitet bolszewicki zbiera się w domu Leonida Andrejewa, człowieka, najbardziej miłującego pokój. To śmieszne. Lecz czy mógł ten nerwowy chwytany człowiek oprzeć się partii? Przecież w owym czasie poczytywano sobie za honor pomagać spiskowcom, ukrywać ich, dostarczać pieniędzy i wyrabiacz posady.

Pewnego razu przyjechał z Petersburga do Moskwy marny socjalny demokratik nazwiskiem Groszew. Nie miał grosza przy duszy, lecz przywiózł list od Komisarzewskiej, w którym wielka artystka prosiła o pomoc dla okaziciela, trojonego przez policję. Nie było w tea ani krzty prawdy, bo Komisarzewską wprowadzono w błąd. Lecz po upływie 24 godzin w dziurawym woreczku demokracja znajdowała się już kilkadziesiąt rubli.

Troskę o wrogów rządu uważano nie tylko za zasługę wobec społeczeństwa, lecz również za obowiązek. Andrejew musiał otworzyć dom swój bolszewikom z tego jeszcze powodu, że poczuwał się do wdzięczności względem Gorkija. Wszak Gorkij opiekował się nim w początkach jego kariery pisarskiej, zaprosił go do siebie i wydał swoim nakładem pierwszy jego tom utworów.

Rozpoczęło się posiedzenie „cekiistów” w domu Andrejewa. Dzwonek u drzwi zawdzwiewał w umówiony sposób. Andrejew otworzył i szerokim gestem zaprosił gości do środka. Gość, a był to już szósty, wymówił hasło. Gospodarz odpowiedział i wprowadził go do niewielkiego pokoju, gdzie siedziało już pięciu członków centralnego komitetu. Rozmowa toczyła się na rewolucyjne tematy. Jeden z obecnych opowiadał, jak umykał przed „szpikiem”.

Rozległ się ponownie umówiony dzwonek. Andrejew wpuścił jeszcze jednego spiskowca. Brakowało jeszcze dwóch dla przystąpienia do narady. Gospodarz częstował gości herbatą i winem. Herbatę przyjęli, lecz wina nikt nie chciał. Zaczęto mówić o rewolucji.

Inteligencja patrzyła na nią zupełnie inaczej niż tłum. Andrejew, gładząc nerwowym ruchem włosy, zaczął mówić drżącym głosem o 9 stycznia, gdy strzelano do robotni-

ków, idących do cesarskiej rezydencji.

— Już minęło kilka miesięcy od tego dnia, a ja jeszcze nie odzyskałem spokoju. Zdaje mi się, że ta krew zbroczyła i moje ręce. Przekląłem dzień, w którym ujrzalem światło dzienne!

Rumieniec pokrył błędą, przypominającą Hapona twarz, w czarnych oczach stanęły łzy. Rosyjska inteligencja patrzyła istotnie ze wstrętem i oburzeniem na mordownika ludności, której jedyną winą było domaganie się chleba i ludzkich praw.

Znów rozległ się umówiony trzykrotny dzwonek. Przybyli nareszcie oczekiwani. Rozpoczęły się obrady. Andrejew oddał się dyskretnie. Przecież nie był członkiem partii. Zgodził się na odbywanie nielegalnych zebrań w jego domu nie tyle przez sympatię dla ruchu rewolucyjnego, ile z chęcią popatrzenia na żyjących rewolucjonistów. Późtem odmówił przytulku działaczom oznaczając to samo, co zgubić siebie nie tylko w oczach spiskowców, lecz również i rosyjskiej opinii publicznej.

Grzące obrady przerwał dzwonek, tym razem nieoczekiwany. Wśród obradujących powstał popłoch, lecz gospodarz uspokoił ich. Tę jego żona wróciła z teatru. Wkrótce zaczęto znów dzwonić energicznie i bez przerwy. Pukano mocno do drzwi. Andrejew wpadł do pokoju, szepcząc bez tchu:

— Baczność! Zniszczyć wszystko! Spiskowcy wiedzieli, co się robi w takich okolicznościach. W jednej chwili zapłonął w kominku stos p darych papierków. Weszła policja. Oficer żandarmerji z rewolwerem w ręku oświadczył obecnym:

— Jesteście aresztowani! Szczerście sprzyjało spiskowcom. Na kominku nie było już ani śladu oprócz garści popiołu.

Zebrana rewolucjonistów odbywały się nie tylko w mieszkaniach działaczy społecznych i pisarzy. Dla spiskowców stały również w domach niektóre arystokratyczne dony. Nielegalną literaturę ukry-

Róża SYRKISOWA
powróciła z PARYŻA

Wracając z Paryża, Róża Syrkisowa przyniosła z sobą wiele ciekawych wiadomości o politycznym życiu w Wielkiej Brytanji. Wskazuje ona na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa. Wskazuje również na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa. Wskazuje również na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa.

Wracając z Paryża, Róża Syrkisowa przyniosła z sobą wiele ciekawych wiadomości o politycznym życiu w Wielkiej Brytanji. Wskazuje ona na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa. Wskazuje również na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa.

Wracając z Paryża, Róża Syrkisowa przyniosła z sobą wiele ciekawych wiadomości o politycznym życiu w Wielkiej Brytanji. Wskazuje ona na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa. Wskazuje również na coraz większą rolę, jaką w tamtych krajach odgrywa prasa.

Wyczarowany spadek

Cyganka dobrze wróży, ale jeszcze lepiej kradnie

Do zamieszkałej w Cosency we Włoszech zamożnej pani, której mąż przebywał stale w Ameryce, przyszła stara cyganka i zaproponowała wróżenie przyszłości i pokazanie jakichś magicznych sztuczek. Signora Ruffolo, która od dłuższego czasu nie miała wiadomości od swego męża, w swym zmartwieniu o niego dała się namówić na sztuczki starej cyganki. Na początek Signora Ruffolo zapytała się cyganki, czy mąż w dalekiej krainie pozostaje jej wierny. Skoro wróżba wypadła pomyślnie i według życzeń samotnej żony, nabra-

ła ona zaufania do wróżki. Wierząc w nadprzyrodzone zdolności cyganki zażądała, by ta spowodowała powrót męża z Ameryki. Mało tego, chciała również przy pomocy nadziemskich sztuczek otrzymać spadek po swym bogatym stryju w Ameryce.

Wróżka jak wróżka, na wszystko się zgodziła i obiecała użyć swych wpływów, ale poprosiła o pakunek, w którym winno się znajdować 800 lirów w banknotach stulirowych. Cała manipulacja została przeprowadzona przed oczyma Signory Ruffolo.

Pakunek w czasie ceremonji wykonanych przez cygankę, celem spełnienia życzeń samotnej żony, został umieszczony w wanii w łazience. Oznaczać to miało Ocean Atlantycki. Następnie wróżka w czasie tych symbolicznych uroczystości pochylała się nad wanną, czyniąc tajemnicze ruchy i zaklęcia w niezrozumiałym języku. Po zaklęciach czarodziejskich powiedziała już w języku włoskim, że pakunek ma się znajdować trzy dni w wannie i musi być wyjęty w ściśle określonej godzinie. „Jeżeli pani — mówiła — zastosuje się do moich poleceń, mąż wróci jeszcze w tym miesiącu z Ameryki, jak również otrzyma pani w najbliższym czasie spadek”. Signora Ruffolo ucieszyła się na bogatą obdarzyła czarodziejkę.

Wróżka przed domem zatrzymana została przez dwóch karabiniarów albowiem od dłuższego czasu zajmowała się „wróżeniem”. Pod ich opieką musiała wrócić do u-

wano w absolutnie pewnych miejscach. Do senatorskich domów nie miała przystępu wszechwładna policja. Nie przypuszczała nawet, że te „szanowne” dachy kryją pod sobą płomienne odezwy genewskich rewolucjonistów.

Spiskowcy stawali się coraz zuchwalsi. Spotykali się jawnie w teatralnych lożach podczas dworskich przedstawień. Stare, dobre głupie czasy pozwalały na wszystko. W więzieniach pozwalano burzyć się, żądać, grozić. „Pukano”, przesyłano nowiny, występowano demonstracyjnie przeciwko władzy więziennej, lekceważono przepisy i rozkazy. Przestępcy polityczni zarabiali kryminalnych. Szalony rewolucyjny ogarnął zbrodniarzy i kieszonkowych złodziei.

Na wolności zaś działały się istne cuda. Załoga cesarskiego jachtu „Gwiazda Polarna” wysunęła szereg żądań gospodarczych i politycznych i zażądała od kontradmirała Nilowa, dowódcy gwardji marynarckiej, aby doręczył jej ultimatum Mikołajowi II, uprzedając, że jeżeli w ciągu sześciu godzin nie nadejdzie odpowiedź, to jacht odpłynie do Kronsztadu. Po upływie trzech godzin otrzymano od Nilowa telegram o następującem brzmieniu:

„Jego Cesarska Mość raczył rozkazać, aby skrócono czas służby w marynarce do pięciu lat i uwzględniono gospodarcze żądania majtków, polityczne żądania mają być rozpatrzone przez rząd”.

Na czele zbuntowanych marynarzy stanął Bulajewskij, nieokreślony awanturnik. Na zebraniach skarżył się na nieśmiałość chłopców, nazywając ich kółkami.

Lekarstwo na nieśmiałość znalazło się prędko, dobrze na świętej Rusi znane — wódka. Pijani marynarze przeciągali tłumnie ulicami stolicy. Powietrze drżało od dzikich śmiechów i pijackich wrzasków.

Jeżeli marynarze cesarskiego jachtu wymogli odpowiedź na cesarzu, to rada delegatów robotniczych mogła sobie pozwolić na jeszcze większe zuchwalstwo. Ogłosiła słynny „manifest finansowy”, w którym podkreśliła konieczność pozbawienia rządu ostatniego źródła istnienia dochodów. Rada postanowiła, aby nie wnoszono żadnych opłat do kas rządowych. Wszelkie pensje i zarobki winny były być wypłacane złotem. W złocie również miały być dokonywane wypłaty sum, złożonych w bankach i kasach oszczędności.

Na drugi dzień po ogłoszeniu „manifestu” rada delegatów robotniczych została aresztowana.

Świadek naoczny, od którego mamy przytoczone tu wiadomości o faktach i działaczach rosyjskiej rewolucji 1905 roku, „towarzysz Inocenty”, a właściwie Bazyli Andrejew, opowiada jeszcze o swem spotkaniu z wodzem rosyjskiego proletariatu, Włodzimierzem Leninem. Już wtedy rzuciła się w oczy różnica w traktowaniu idei rewolucji przez obu jej wielkich przewodników. Lenin przypisywał niepowodzenie buntu marynarzy radzie delegatów, głównie zaś komitetowi wykonawczemu. Oburzył się niesłychanie, gdy Inocenty potwierdził pogłoski, czyniąc Trockiego odpowiedzialnym za usunięcie wojska ze stolicy.

Pomimo jawnej winy „cekiistów” aresztowanych w domu Andrejewa, niewiele tylko spotkała kara. Do celi Inocentego wszedł dozorca od działu, kazał mu zabrać manatki i udać się do kancelarii więziennej. Inocenty nabrał od razu pewności, że będzie wolny. I nie omylił się.

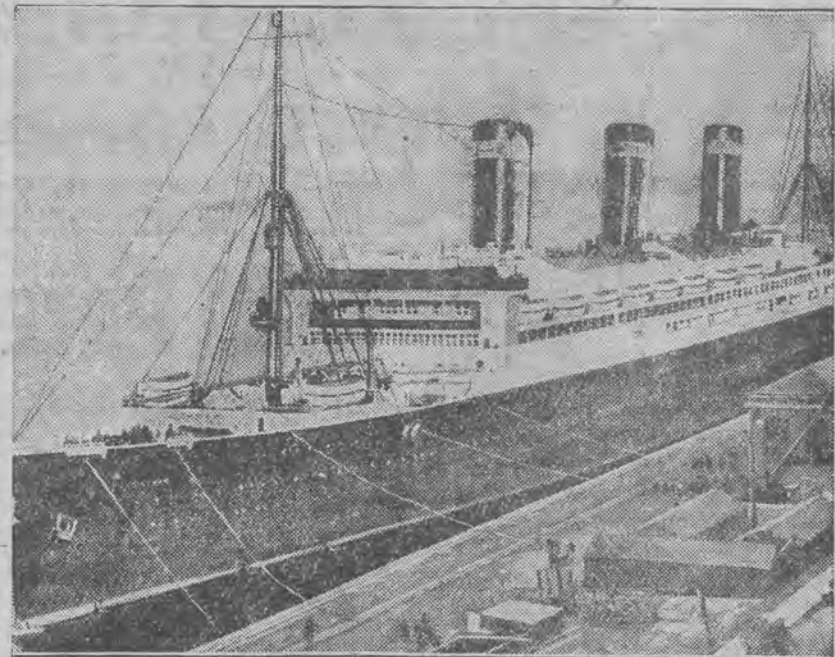
Rzeczywiście, wszyscy rewolucjoniści skorzystali z dobrodziejstwa amnestji, która niebawem została ogłoszona. **K. W.**

Ochotnicza służba pracy w Ameryce



Oddziały robotników pracują nad doprowadzeniem zapuszczonej gospodarce leśnej do porządku.

Pośpieszny statek amerykański „Lewiatan”



już od dłuższego czasu leży bezczynnie w porcie nowojorskim. Aby odbić sobie przynajmniej koszty konserwacji i utrzymania towarzystwo żeglugi wydzieliło go pewnej damie, która zamierza zamienić go na pływający dancing i objężdzać nim wybrzeże.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropki Mleka”

Odparzenia słoneczne usuwa
Puder Bebe Szofmana

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielnia na 32), J. Cymera (Włoczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA. — Jutro, w poniedziałek, od godziny 8 rozpoczyna urzędowanie przy ul. Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych nie mających dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, to jest ci, którzy nie stawali do przeglądu przed komisją, a zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji oraz otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915. — W piątek, 1 września rozpoczyna się w biurze wojskowym (Piotrkowska 165) rejestracja mężczyzn urodzonych w 1915 roku.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu metrykę urodzenia lub wyciąg rejestru mieszkańców z zaświadczeniem tożsamości osoby.

BUDOWA LINJI O. Dyrekcja tramwajów ustaliła całkowicie plan robót przy budowie linii tramwajowej na ulicy Kilińskiego od ulicy Przejazd do ulicy Narutowicza. Roboty zostaną rozpoczęte z początkiem przyszłego tygodnia i prowadzone będą w przyspieszonym tempie, tak że w październiku linja O będzie całkowicie oddana do użytku publiczności.

PODATEK WOJSKOWY. — Za rząd m. Łodzi przystępuje do wymiaru za rok 1933 podatku wojskowego, który przekazano gminie miejskiej rozporządzeniem rady miast z dnia 24 sierpnia 1931 r. o podatku wojskowym. O wymiarze podatku płatnicy powiadomieni zostaną przez doręczenie im nakazów.

REDUTA PRASY ODROZCZONA. Zapowiadana na dzień wczorajszy reduta prasy została przesunięta na sobotę następną, t. j. dnia 2 września rb.

ZABAWA PEOWIAKÓW
W niedzielę, dnia 3 września br. w parku Sielanka przy ul. Pabjanickiej 59 urządza związek peowiaków zabawę ogrodową, urozmaiconą na wieloma atrakcjami.

Co zamierza budować

zarząd miasta Łodzi w roku 1934

Wodociągi, kanalizacja, pralnia na Polesiu, szkoły i regulacja rzek

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż dyrekcja główna funduszu pracy w Warszawie zwróciła się specjalnym pismem do urzędu wojewódzkiego oraz do zarządu m. Łodzi z prośbą o przygotowanie dokładnych planów robót inwestycyjnych na najbliższych kilka lat, a w szczególności na przyszły rok. Fundusz pracy pragnąłby przede wszystkim wiedzieć, czy miało nasze nie projektuje jakichś większych robót komunalnych i wodociągowych, gdyż pragnie sporządzić ogólne zestawienie zamierzonych inwestycji w kraju, celem zorganizowania się w wysokości funduszu, jakie niezbędne będą na te cele.

W związku z tem komisarz rządowy zwołał specjalną konferencję, na porządku dziennym której znalazła się wyłącznie sprawa programu robót inwestycyjnych gminy miejskiej Łodzi na rok 1934 oraz na najbliższe pięciolecie.

Konferencja odbyła się w dniu wczorajszym w gmachu zarządu miejskiego. Przewodniczył na niej komisarz Wojewódzki. W obradach wzięli udział naczelnicy wydziałów budownictwa, plantacji miejskich oraz dyrektorzy gazowni i kanalizacji i wodociągów.

Po dłuższych debatach, w czasie których podkreślono z naciskiem konieczność wykonania budowy kanalizacji i zbudowania urządzeń wodociągowych w naszym mieście, postanowiono wystąpić w terminie do dnia 1 października r.b. do dyrekcji funduszu pracy z wnioskiem o przyznanie gminie miejskiej kredytów na następujące roboty publiczne, a mianowicie na dalszą rozbudowę

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową **Morszyńską Wodę Gorzką** w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogerjach

wę sieci kanalizacyjnej, na ukończenie regulacji rzeczek Łódki, Bałutki i Jasieni, na rozpoczęcie budowy urządzeń wodociągowych, na ukończenie budowy drogi Łódź — Łagiewniki, na ułożenie ulepszanego białku w śródmieściu, na budowę wiaduktu, łączącego ulicę Tramwajową, ul. Wysoką, budowę gmachu szkolnego w dzielnicy bałuckiej, budowę pralni w osiedlu miejskim im. Montwiłła Mireckiego oraz na ułożenie nowych rurociągów przez gazownię miejską.

Dokładne plany i kosztorysy tych robót opracują zainteresowane wydziały magistratu.

W pięcioletnim programie robót inwestycyjnych przewidziana jest budowa dalszych trzech gmachów szkolnych, budowa drugiego miejskiego zakładu kąpielowego i budowa dzielnicowych domów ludowych w naszym mieście dla warstw robotniczo - pracowniczych. (g)

Socjaliści składają mandaty,

które otrzymali z nominacji kom. rządowego

Listy rezygnacyjne wystosowali b. prezes Andrzejak i p. Kowalski

Jak już donosiliśmy, b. wiceprezes rady miejskiej, adw. Kazimierz Hartman wystosował do komisarza rządowego pismo, w którym zrzeka się mandatu członka komisji miejskiej, na które to stanowisko powołany został przez komisarza Wojewódzkiego z nominacji.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa ta poruszona została w związku ze specjalnym posiedzeniem okręgowego komitetu robotniczego PPS. w Łodzi, jakie odbyło się przed paru dniami, a na którym omawiano szczegółowo wytworzoną na gruncie łódzkiego samorządu sytuację po rozwiązaniu rady miejskiej.

Po obszerniej i ożywionej dyskusji O.K.R.P.P.S. powziął uchwałę, na mocy której socjaliści zobowiązani zostali do złożenia mandatów, otrzymanych ostatnio do komisji miejskich.

Głównym względem, dla którego uchwała ta została przyjęta, jest, że PPS. jako partia polityczna, stojąca na stanowisku rządów demokratycznych, nie może wziąć udziału w rządach komisarycznych, powołanych nie, wyboru ludności,

lecz z nominacji władz centralnych.

Jako drugi motyw PPS. podaje to, iż b. władze samorządowe zostały złożone z urzędu za szkodliwą rzekomo działalność dla miasta, niemą przeto sensu z powrotem obejmować jakiegokolwiek stanowiska w samorządzie, aby tę „szkodliwą” działalność kontynuować dalej.

Socjaliści — wyjaśnia dalej uzasadnienie uchwały — nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za rządy komisaryczne, nie wnikając w to zupełnie kim jest komisarz. Chodzi o względy zasadnicze.

W ścisłym związku z tą uchwałą wystosowane zostały w dniu wczorajszym do komisarza rządowego Wojewódzkiego dalsze dwa listy rezygnacyjne b. prezesa rady, Andrzejaka i p. Kowalskiego.

Pisma te mają treść następującą:

„W związku z pismem z dn. 22 b. m., zapraszającym mnie na członka komisji rewizyjnej, niniejszem oświadczam: że wobec reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 lipca r. b., mocą którego rozwiązana została rada miejska, uważam dla

mnie za niemożliwe obejmować jakiegokolwiek stanowiska z nominacji p. komisarza rządowego, ponieważ byłoby to niezgodne ze stanowiskiem organizacji, do której mam zaszczyt należeć. Proszę p. komisarza o przyjęcie tego oświadczenia do wiadomości i kreskę się z poważaniem

Edward Andrzejak.
B. radny Kowalski wystosował następujące pismo do komisarza:

„Naskutek powzięcia uchwały przez łódzki OKRPPS., zabraniającej swym członkom brania udziału w komisjach i delegacjach zarządu m. Łodzi, podległych w obecnej chwili władzy komisarza rządowego, ja niżej podpisany niniejszem oświadczam, że składam mandat z nominacji członka komisji do opinjowania planów budowlanych na prawach rady miejskiej”. (g)

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zbrane na przedstawieniu dziecinem w pensjonacie p. Hildebrandowej w Hulankach zł. 4,50 na „Dom Sierot” przy ulicy Północnej 38.

Dźwiękowe Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

11-gi tydzień rekordowego powodzenia!
— i uroczą —
Rosity Moreno w filmie **„KRÓL CYGANÓW”**
Niewysłowiona rozkosz dla oka i ucha. Nadprogram: 2-tygodnik Fox'a. Dziś początek seansów o godz. 12

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dziś prezentujemy!

Arcydzieło mistrzowskiej reżyserji ERNESTA LUBICZA
ZŁOTE SIÓDŁA
Wykonawcy ról głównych: **Miriam Hopkins, Kay Francis, Herbert Marshall**
Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.
Następny program: „Licytacja Miłości”

Dźwiękowy „PALACE”
Początek o g. 12-ej

Czołowy film najnowszej produkcji Pathe-Natan-Paryż 1933 r.
Droga na Wschód
Dramat wielkiej miłości, osnuty na tle rozgłośnej powieści Rolanda Dorgells'a p. t. „PARTIR”
W rolach głównych: świetny tenor i nieporównany amant **Jean Marchat** oraz uroczą gwiazda **Simone Cerdan.** Nadprogramy

Grzałki elektryczne do zanurzania
W ciągu 2—3 minut można zagotować szklankę wody tanio, szybko i higienicznie.



SPRZEDAŻ w **SKLEPIE ELEKTROWNI** UL. PIOTRKOWSKA 115 TEL. 134-42.



Elektryczność do każdego sprzętu

Ostrożności w aptekach
Nie sprzedają sublimatu
W związku z szerzącą się coraz bardziej epidemją zamachów samobójczych — w aptekach łódzkich zastosowano dalekoidące środki ostrożności przy sprzedaży trujących specyfików.
Jeśli chodzi o tak często używany środek antyseptyczny, jak sublimat, właściciele aptek wzdrągają się sprzedawać nawet jednej pastylki bez recepty lekarza. (p)

Pranie bielizny będzie uregulowane przepisami

Sprawa wieszania bielizny po praniu na górach i strychach jest w Łodzi uregulowana na zwyczajowo. Gospodynie uciążliwie się kłócą urządzając pralnie domowe, aby w ten sposób terminy zajęcia góry nie kolidowały. Nadzór nad górami, zwłaszcza nad kluczem od góry ma zwykle dozorca domowy.

Ostatnio, wobec tego, że domy są więcej zaludnione, prania odbywają się częściej i dochodzi na tle klucza od góry do zatargów, które przybierają większe rozmiary. W związku z tem władze administracyjne postanowiły zająć się uporządkowaniem tego stanu rzeczy i w dniach najbliższych — jak nas informują — wydane będą specjalne przepisy o urządzaniu prania i o wieszaniu bielizny. Gospodzie odetchną...

Plan wystawy radjowej

Zamknięta wystawa radjowa w Olympji w Londynie była, jak dotychczas, największym w swoim rodzaju pokazem sprzętu radjowego. Zarówno frekwencja, jako też i liczba zamówień przekroczyły najbardziej optymistyczne przewidywania. Ogółem sprzedano ponad 250 tysięcy biletów wstępu, zaś wartość zamówień, które wpłynęły w czasie trwania wystawy i w związku z wystawą, kalkuluje się w milionach funtów. Otrzymały one zamówienia pozwolą na pełną pracę fabryk przez co najmniej 6 miesięcy, gdyby nawet w międzyczasie nie sprzedano ani jednego aparatu. W ogóle rok obecny przedstawia się pomyślniej dla przemysłu radjowego Wielkiej Brytanji. Według urzędowych danych stowarzyszenia fabrykantów radjowych w Wielkiej Brytanji już dziś obrót znacznie przekroczy obrót zeszłoroczny. (r)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

CASINO

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Polsce. Najwspanialsze po „Czempie“ arcydzieło

SERCE OLBRZYMA
(FLESH)

W niezwykłej obsadzie:

Wallace Beery,
Karen Morley,
Ricardo Cortez
Jean Hersholt.

Nadprogram: Aktualności.

Ceny miejsc
niepodwyższone.

Pass-partouts, prócz urzędowych nieważne.

Dziś początek o godz. 12.

Coraz mniej publiczności w teatrze

Przeciętnie tylko trzecia część sali jest zajęta

Teatry stałe w Polsce przechodzą ciężkie przesilenie, polegające przede wszystkim na ciągłym spadku frekwencji.

Trudno ustalić istotne przyczyny tego niepożądanego zjawiska. Wskazywano, że zawinił nieodpowiedni dobór repertuarów scenicznych, brak talentów zarówno aktorskich jak i autorów i t. p. Nie ulega wątpliwości, że zmniejszone dochody

zmusiły publiczność do ograniczenia się w wydatkach przede wszystkim w zakresie zaspakajania t. zw. potrzeb kulturalnych, do których należy i teatr.

Kino i radio

też prawdopodobnie odegrały w tej mierze pewną rolę.

Według ostatnich danych Gł. urzędu statystycznego wszystkich teatrów stałych w Polsce licząco ogółem 54. Według specjalności 5 przypada na operę i operetkę, 22 na dramata i komedję, 27 należy do typu mieszanego.

We wszystkich tych teatrach licząco (w liczbach zaokrąglonych) 36.200 miejsc.

Jeżeli przejść do najważniejszej interesującej ogół kwestji — frekwencji w teatrach — to się okaże, że na jedno miejsce teatralne w Polsce

przychodzi w ciągu całego roku przypada 125,9 widzów.

Okazuje się zatem, że przeciętnie zajętych miejsc w teatrach w Polsce wynosi 35 procent.

Im dalej na wschód, tem frekwencja teatralna jest mniejsza. Ale nawet w województwach zachodnich, gdzie stosunkowa cyfra jest najwyższa, wypełnienie widowni nie sięga nawet 50 proc., innemi słowy przeszło połowa sali jest stale pusta.

Jeżeliby nawet przypuścić, że w obliczeniu powyższym popełniono ten błąd, że w teatrach jest nie 360, lecz cokolwiek mniej dni widowiskowych, to odsetek wypełnienia, czyli faktyczna frekwencja w teatrach niewiele się powiększy.

Całkiem zrozumiałą zatem jest rzeczą, że

teatry nasze są przedsięwzięciem deficytowym

i bez jakiegoś stałego zasiłku pieniężnego istnieć właściwie nie mogą. Jeżeli którykolwiek teatr ma frekwencję większą, to tembardziej przerażające pustki będą w innych. W dzielnicach wschodniej teatry stały bez subsydjum w obecnych warunkach jest wręcz nie do pomyślenia.

Okazuje się zatem, że na tyśiąc mieszkańców województwa centralnego w ciągu całego roku teatrowi dają 153 widzów, województwie wschodnie 80, zachodnie — 234 i południowe 140. Dla większej wyrazistości, jeżeli ilość tych widzów (na tyśiąc mieszkańców) w województwach wschodnich oznaczyć liczbą 100, to dla województwa centralnego otrzymamy liczbę 191, dla zachodnich — 293 i dla południowych — 175.

Ludność więc województw zachodnich stosunkowo 3 razy częściej bywa w teatrze, aniżeli we wschodnich.

Na jedno przedstawienie teatralne w wojew. centralnych i południowych tyśiąc mieszkańców dostarcza przeciętnie 0,4 widza, we wschodnich — 0,2 i w zachodnich 0,7. Nic dziwnego, że przedsiębiorstwa teatralne u nas do intratnych nie należą.

A. P.

Robotnicy gazowni

nie chcą się zgodzić na 15-proc. obniżkę płac i skrócenie urlopów

Komisja oszczędnościowa zarządu miasta postanowiła obniżyć płacę robotników gazowni miejskiej o 15 proc. i czterotygodniowy urlop z jakiego korzystają robotnicy, skrócić do dwóch tygodni, jak to przewidują odnośne ustawy.

W odpowiedzi na ten projekt komisji oszczędnościowej robotnicy gazowni oświadczyli gotowość wyrażenia zgody na obniżenie płac o 10 proc. W toku dalszych pertraktacji robotnicy wyrazili zgodę na obniżenie płac o 11 proc. z warunkiem, iż urlopy będą udzielane im nadal na okres czterotygodniowy.

Robotnicy powołują się na swego rodzaju tradycję, albowiem zwiększone do czterech tygodni

urlopy wykorzystują już od roku 1920. Robotnicy stają na stanowisku, że praca w gazowni jest szczególnie szkodliwa dla zdrowia, następstwem wycieków gazowych i czterotygodniowy urlop nie jest jakimś darem nieuzasadnionym, lecz warunkiem, decydującym o zdrowiu i życiu robotnika.

Na odbytej w tej sprawie konferencji z komisarzem Województwa nie doszło do porozumienia, wobec czego zwołane zostanie specjalne zebranie robotników gazowni celem wypowiedzenia się, czy wyrażą oni zgodę na obniżenie płac o 15 proc. i skrócenie urlopów wypożyczonych o połowę. (p)

Dzieci do przedszkoli

przyjmowane są w wieku od lat 4 do 6

Zapisy do szkół publicznych w Łodzi zostały zakończone z dniem rozpoczęcia roku szkolnego. Zapisy do szkół wieczorowych dokształcających jeszcze trwają.

Obecnie po zorganizowaniu pracy w powyższych szkołach, władze zajęły się organizacją pracy przedszkoli miejskich. Zapisy dzieci do miejskich przedszkoli odbywać się będą w dniach 28 i 29 sierpnia r. bież. Zapisy skutecznie można w lokalach przedszkoli. Przyjmowane będą dzieci w wieku od

lat 4 do 6. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu mają dzieci starsze.

Rodzice, względnie opiekunowie, zapisujący swe dzieci do przedszkola, winni okazać metrykę urodzenia dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

Zapamiętajcie

tytuł filmu

14

LIPCA

Realizacja

Rene Clair

W roli głównej

ANNABELLA

Następny program „CASINA”

Podatki w naturze

Specjalne komisje będą powołane do życia

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach powołane będą do życia przy poszczególnych urzędach skarbowych specjalne komisje podatkowe dla odbioru zaległości podatkowych w naturze, co zapoczątkowane zostało ustawą z dnia 15 maja r. b. o funduszu pracy. Komisje odbiorcze przyjmo-

wać będą za zaległe podatki zboże, materiały opałowe, włókiennicze i t. p. po uprzednim zgłoszeniu deklaracji przez podatnika, iż w tej formie chce uiścić podatki. Artykuły rolne i towary oceniane będą według kursu uzyskiwanego na poszczególnych rynkach przy transakcjach hurtowych.

Odnosne zarządzenia wydane zostaną w najbliższych dniach przez izbę skarbową w Łodzi, poczem utworzone zostaną wspomniane komisje na terenie całego łódzkiego okręgu podatkowego.

Dokąd jechać?

DO WILNA NA TARGI PÓLNOCNE

Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje wycieczkę na odbywające się targi północne i wystawę lnarską w Wilnie.

Wyjazd z Łodzi dnia 2 września r. b. w sobotę o godz. 19.30 z dworca Fabrycznego, przyjazd do Wilna w niedzielę, o godz. 7.20 rano, odjazd z Wilna w poniedziałek, dn. 4-go września o godz. 20.45, przyjazd do Łodzi we wtorek o godz. 9.25.

Przejazd w obie strony zł. 23,50.

MORZEM DO SZTOKHOLMU, ESTONJI, FINLANDJI, HOLANDJI I BELGJI

Łódzki oddział Wagons Lits Cook organizuje w najbliższym czasie następujące wycieczki morskie: 3 września do Sztokholmu, cena od zł. 100, do Estonji i Finlandji 9 września do 18 września, cena 330 zł i do Holandji i Belgji (wyjazd 22 września powrót 2 października) cena od 360 złotych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

Shef do niezbyt gorliwego pracownika: — Czy miał pan już jakiś wypadek podczas pracy?

Pracownik: — Nie. Ale dlaczego pan o to pyta?

Shef: — Ponieważ obawia się pan tak roboty.

**BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”**

Wkrótce na naszym ekranie ukaza się następujące arcydzieła

LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles

EKSTAZA
Reż. G. Machaty

Syn Dżungli
w roli głównej Buster Crabbe

Demona Wielkiego Miasta
WYNNE GIBSON

Rajski Ptak
DOLORES DEL RIO

Wyspa Dr. Moreau
pg. powieści G. WELSA

ZUZANNA LENOX
Greta Garbo—Clark Gable

GDYBYM MIAŁ MILJON
Reż. LUBICZA

Adjutant Jego Wysokości
VLASTA BURIAN

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej.

Dyrektorowi naszemu p. **Adamowi Tempelhofowi** z powodu zgonu
Ojca Jego

b. p. Józefa Tempelhofa

wyrażamy nasze najszeźersze współczucie.

Personel Oddziału Łódzkiego
Tow. Ubezp. „PORT” Sp. Akc. w Warszawie

Pan Dyrektorowi **Maurycemu Tempelhofowi** z powodu zgonu

b. p. Ojca Jego

składa wyrazy serdecznego współczucia

Zarząd Firmy „Agrumi”

P. inż. **Em. Tempelhofowi** z powodu zgonu

b. p. Ojca Jego

wyrażają szczere współczucie

Pracownicy Włók. Sp. Akc. N. Ejtingon
(Radwańska)

Zmarnowany tydzień

Wcześniejsze rozpoczęcie roku szkolnego okazało się tylko teoretyczne

Jeszcze przed dwoma tygodniami poruszyliśmy na łamach „Głosu Porannego” sprawę przedłużenia tegorocznych ferji conajmniej o dni dziesięć, tak, aby nauka w szkołach rozpoczęła się wzorem lat ubiegłych w pierwszych dniach września. Kwestji tej poświęciła wiele miejsca niemal cała prasa stołeczna i prowincjonalna. Wskazywano na niecelowość skrócenia ferji o 10 dni, gdyż trudno, aby młodzież po letnich wywczasach zabrała się gorąco do pracy, a przede wszystkim nie można wymagać, aby rodzice, którzy i tak obciążeni są wielą kłopotami, mogli przed pierwszym przewyciężyc wielkie trudności, jakie nasunąć musi kwestja zaopatrzenia dzieci w podręczniki szkolne, odzież, czapki, zapłacili wpisy szkolne etc.

Oczywiście, że te wszystkie argumenty nie znalazły postulatu u władz szkolnych, które zdecydowały ostatecznie, że nauka w szkołach rozpocznie się w tym roku 21 sierpnia.

Lecz cóż się okazało? Istotnie udało się ściągnąć z miejscowości letniśkowych, kuracyjnych i kolonji młodzież do murów szkolnych. Oczywiście, że nie cała młodzież i dziatwa stawiała się na czas. Jeszcze dzisiaj brak w szkołach, zwłaszcza powszechnych, około 30 proc. zapisanych dzieci. Klasy są zdekompletowane. Mówiono, początkowo, że w pierwszym dniu nauki podane zostaną uczniom spisy niezbędnych nowych podręczników szkolnych, tak, że już następnego dnia będą się mogły odbyć normalne zajęcia. Okazało się jednak, że nie podano wszystkich książek, lekcje nie odbywają się normalnie, słowem w szko-

łach panuje swego rodzaju chaos. Uczniowie przesiadują w szkołach niepotrzebnie po kilka godzin dziennie, a wykłady sprowadzają się do dwóch godzin gimnastyki, jednej godziny śpiewu, jednej rysunków i t. p. I tak np. uskarżają się uczniowie I klasy gimnazjalnej, że mimo, iż szkoła się zaczęła, dla szkół nowego typu niema podręczników. Niektórzy dyrektorowie wpadli na pomysł, aby młodzież zakupiła tymczasem podręczniki na zniżoną już III klasę szkół średnich i według nich uczyła się, zanim nowe podręczniki zostaną wydrukowane. Trwałoby to podobno... 6 tygodni. Po mijamy już kwestję, iż rodzicom przybędzie nowych wydatków. Bo i tak w bież. roku szkolnym, oprócz podwójnych

książek, starych na 6 tygodni i nowych, muszą zakupić dla dzieci czapki, mundurki, a nawet przepisowe trzewiki... Choćby mównie o to, że jest rzeczą niesłychaną dotychczas, aby tak źle przygotowywano rok szkolny. Dzisiaj, gdy powinno się w szkołach odbywać conajmniej po 5 lekcji dziennie, wszyscy tracą głowę, bo niema... podręczników szkolnych. Zmarnowano w ten sposób cały tydzień. Działwa i młodzież mogłaby jeszcze swobodnie zażywać przyjemności wakacyjnych, gdyby pomyślano przedtem o trudnościach, jakie musiały się — siłą rzeczy — wyłonić już w pierwszych dniach szkoły, wobec nawału rozmaitych zmian i ogólnej dezorientacji. (G).

Sylvia Sydney

najpiękniejsza gwiazda ekranu wystąpi wkrótce w **Grand-Kinie** w najlepszej swej kreacji pt.

„Odmetę Ulicy”

Julien Duvivier twórca takich filmów, jak „Dawid Golder”, „Halo Paryż, Halo Berlin”

HARRY BAUR

oraz

w roli gł. dają najlepszą opinię o filmie pt.

Niepotrzebne Dziecko

który wkrótce ukaże się w „LUNIE”

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej żony i matki

b. p. Rebeki Jankielewicz

odbędzie się dziś, dnia 27 sierpnia o godz. 12 w pol. odsłonięciu pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które zapraszają
Mąż i Dzieci

Dom się wali

Zarysowała się ściana oficyny przy ulicy Piotrkowskiej 108

Wezoraż zaalarmowano inspekcję budowlaną, iż dom przy ulicy Piotrkowskiej 108, należący do M. Endego, wali się. Na miejsce wydelegowano niezwłocznie komisję budowlaną, która ustaliła co następuje:

Na terenie trzypiętrowej posesji prowadzone są od paru dni roboty nad przyłączeniem domu do ogólnej miejskiej sieci kanalizacyjnej. Robotnicy, kopiący kanały dotarli do fundamentu. Wskutek zbyt głębokich wykopów, obsunęła się część fundamentu prawej oficyny. Zarysowała się trzypiętrowa ściana, przylegająca do jednopiętrowej oficyny. Na szczęście jednak zauważono w porę

zarysowania, a przybyłe na miejsce władze budowlane wydały doraźnie szereg zarządzeń w sprawie zabezpieczenia domu. Ustawiono szereg wysokich słupów, podtrzymujących ściany oraz ułożono grube belki między zarysowaną ścianą, a przyległym budynkiem. Podkłady te gwarantują w zupełności bezpieczeństwo wszystkich lokatorów.

W poniedziałek z samego rana rozpoczęła się dalsze roboty nad trwałym zabezpieczeniem domu. Na całej wysokości zarysowania wpięte zostaną stalowe klamry. Również fundament zostanie wzmocniony przez założenie podobnych „ankrów”.

Listy zastawne

Tow. kredyt. m. Łodzi notowane są zbyt nisko

Najpopularniejszą instytucją kredytową na terenie Łodzi, mającą w swym bilansie niezwykle doniosłe wyniki owocnej swej działalności w okresie 60 lat istnienia, jest Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, której w łwiej części przyczyniło się do rozbudowy miasta Łodzi w okresie przedwojennym oraz do zwalczania głodu mieszkaniowego w okresie powojennym.

Instytucja ta stanowi orbitę zainteresowania całego obywatelstwa łódzkiego i z tej racji każde posunięcie dotyczące jej budzi zrozumiałe poruszenie.

Od pewnego czasu urzędowa giełda pieniężna w Warszawie notuje listy zastawne T-wa Kredytowego m. Łodzi przedstawiając ich wartość o kilka punktów niżej, niż listy zastawne T-wa Kredytowego m. Warszawy.

Między innymi na wczorajszej giełdzie notowania wykazują, iż listy zastawne T-wa Kredytowego m. Łodzi utrzymały się na poziomie 40,75 gdy, natomiast listy zastawne T-wa Kredyt. m. Warszawy notowano w wysokości 42,88.

Wynikałoby z tego, iż powyższe notowania przypisać należy zlemu stanowi finansowemu T-wa względnie niewłaściwej gospodarce. Tymczasem co się okazuje?

Łódzkie T-wo Kredytowe w swej 60-letniej działalności wykazuje w dziedzinie finansowej stałą poprawę, a dzięki racjonalnej go-

spodarce zajmuje przodujące miejsce wśród Towarzystw Kredytowych w Polsce.

Owocna działalność przyczyniła się do wzmocnienia stanu finansowego T-wa, dzięki czemu jeszcze w lipcu rb. T-wo Kredyt. m. Łodzi wypłaciło całkowitą należność przypadającą za kupony lipcowe w wysokości 1,780,000 zł.

Niezależnie od tego w roku bieżącym T-wo Kredyt. m. Łodzi biorąc pod uwagę rozwój Łodzi i niedogodności, jakie wynikały z braku hipoteki, wybudowało specjalny gmach przy ul. Pomorskiej 21, w którym Min. sprawiedliwości pomieściło wydział hipoteczny dla Łodzi oraz kancelarię 6 notariuszów. Budowa tego gmachu pochłonęła przeszło 280,000 zł. Niezależnie od tego T-wo mając zdrowe podstawy finansowe obecnie przy muje już do przedterminowej wypłaty kuponów płatne dopiero w styczniu 1934 r.

Powyższe dane świadczą wymownie o stanie finansowym T-wa. Należy podkreślić i ten fakt, że działalność T-wa Kredyt. m. Łodzi opiera się zawsze na podstawach liberalnych, przyczem pod uwagę brany jest stan materialny obywateli i sytuacja gospodarca.

Jako dowód zrozumienia postużyć może przykład, iż dyrekcja T-wa korzystając z przysługującego jej prawa, wynikającego z ustawy, umieściła na listach licytacyjnych w ciągu bież. roku t. j. 7 miesięcy, 403 nieruchomości, z której to liczby sprzedano na licytacji zaledwie 5 domów i to takich, których właściciele wobec wielkiego zadłużenia nie mieli widoków na utrzymanie realności w swem posiadaniu.

Wszystkie powyższe dane świadczą, że niższe notowania listów zastawnych Łódzkiego T-wa Kredyt. nie znajdują uzasadnienia i są krzywdzące, albowiem jak nam wiadomo, inne T-wa Kredytowe, które do obecnej pory nie wykupiły całkowicie swych kuponów lipcowych, na giełdzie mają notowania wyższe.

NOWOŻENYCY W HOLLYWOOD.

Ona: — Więc to jest twoje mieszkanie. Bardzo mi się podoba. Tylko jest mi coś dziwnie znajome. Czy też przypadkiem nie byłam już kiedyś twoją żoną

Premje dla eksportu włókienniczego oparte będą na systemie indywidualnych zwrotów cel

Zniesienie zwrotów dla przy eksporcie włókienniczym, które wywołało wśród eksporterów łódzkich poważne zaniepokojenie, ma na celu przeprowadzenie całkowitej reorganizacji systemu premji. — Pomoc państwa dla eksportu włókienniczego nie zostanie skasowana, lecz jedynie ulegnie zasadniczym zmianom. Zmiany te pójdą w kierunku udzielania premji nie zbiorowo dla danego artykułu, lecz indywidualnie dla każdej transakcji. Indywidualizowanie subsydjum ma na celu ustalenie go w takiej wysokości, jakiej wymaga dana transakcja i pozwa-

la na udzielanie przy wywozie pionierskim premji w takiej wysokości lub dla takiego towaru, jakich generalny i automatyczny system zwrotów cel nie mógłby objąć. Z tym nowym systemem popierania eksportu włókienniczego łączyć się będzie szczegółowa kontrola kwalifikowania jakości eksportu oraz metod wywozowych. Najważniejszą cechą systemu premji indywidualnych będzie to, że premje te nie będą związane tylko z faktem wywiezienia pewnej ilości towarów, jak to miało miejsce dotychczas. Według nowego systemu subsydjowane będą nawet pew-

ne wstępne czynności eksportowe, jak np. wysyłanie agentów, przeprowadzanie akcji propagandowej itp. Drugim poważnym czynnikiem popierania eksportu włókienniczego będzie realizacja przygotowywanych już oddawna kredytów eksportowych. W tym celu jeden z banków państwowych zająć się ma finansowaniem eksportu. Część transakcji eksportowych włókiennictwa miałyby być finansowane również i przez banki prywatne. Zakończone też zostały badania nad trzecim czynnikiem finansowania eksportu włókienniczego, a mianowicie przez dostarczanie eksporterom przydziałów po cenach konkurencyjnych, odpowiadających cenom na rynkach światowych. W związku z temi zamierzeniami rządu w dziedzinie premjowania eksportu włókienniczego ma być w najbliższym czasie powołana do życia specjalna organizacja branżowa eksporterów włókienniczych. Zająłaby się ona nietylko badaniem i nadzorowaniem kwalifikacji jakościowej eksportowanej manufaktury i konfekcji, ale również zakupem surowców zagranicznych, tworzeniem własnych funduszy eksportowych, badaniem rynków zagranicznych i t. d.

Wojna gospodarcza anglo-japońska

Na podstawie porozumienia japońskiego ministerstwa gospodarstwa oraz ministerstwa spraw zagranicznych, przemysłu wełnianego i przedsiębiorstw żeglugowych, utworzony został specjalny komitet dla spraw wełny, którego zadaniem będzie wyrównywanie handlu z poszczególnymi krajami. Realizacja tych poczynań pozostaje w związku z ostatnimi posunięciami rządu angielskiego w dziedzinie celnej, skierowanymi przeciwko wojarom japońskim. Zarządzenia brytyjskie wchodzą w życie w październiku, a jednocześnie wypowie dziany został przez Anglię traktat handlowy indyjsko-japoński. W ten sposób zapoczątkowana została narazie na jednym odcinku angielsko-japońska wojna gospodarcza, której doniosłości nie można jeszcze przesądzać.

Jednocześnie Japonia podjęła energiczne wysiłki, zmierzające do wyeliminowania Anglii z rynków północno-amerykańskich. Według doniesień oficjalnych placówek japońskich, akcja ta nie jest skierowana przeciwko Stanom Zł., lecz jedynie i wyłącznie przeciwko włókiennictwu angielskiemu.

Panika dolarowa w Łodzi Kolosalny spadek waluty amerykańskiej i angielskiej

Wczoraj nastąpił na rynku dolara silny spadek kursów. — Jakkolwiek już od początku tygodnia zaobserwowano słabszą tendencję, to jednak wahania niskowe odbywały się w małych rozmiarach i kursy spadały o kilka punktów dziennie. W dniu wczorajszym spadek osiągnął poważniejsze rozmiary i to z chwilą otrzymania zamknięcia giełdy nowojorskiej, która wykazała zwykłą wyszłąk bez wyjątku walut europejskich na giełdzie nowojorskiej. Waluty te w porównaniu z dniem poprzednim zwykowały o kilkanaście punktów. Na naszym rynku dolar spadł w tych granicach, kształtując się od zł. 6.15 w ządaniu do zł. 6.10 w płaceniu.

Identyczną zniżkę notowano w Banku Polskim. — Bank w piątek płacił po zł. 6.32, wczoraj od godziny 8 do godz. 8.30 płacił zł. 6.20, od godziny 8.30 obniżył dalej kurs do zł. 6.15. Spowodowało to na rynku nastrój poprostu paniczny, i, jak twierdzą, sfery najbardziej zainteresowane, panika ta nie osiągnęła większych rozmiarów jedynie z tego względu, iż na dzień wczorajszy przypada sobota, kiedy zwykle transakcje zmniejszają się wydatnie. Wobec niewyjaśnionej sytuacji, banki, domy bankowe oraz kantory wymiany powstrzymywały się od transakcji, tak, że obroty były minimalne.

Jako objaw charakterystyczny, dotychczas jeszcze nieotworzony, wymienić należy fakt, że, o ile dotychczas w wypadku zniżki dolara następowała zwykła funta, o tyle w ostatnich trzech dniach następuje równomiernie ze zniżką dolara i zniżką funta, czego sfery bankowe nie są w stanie wytłumaczyć.

W tej chwili trudno się jeszcze zorientować do czego zniżka ta doprowadzi, w każdym bądź razie, zdaniem przedsta-

wicieli banków, dopiero obecnie zacznie się właściwa haissa na rynku dolara. Jak długo ona potrwa i czy jest przez Roosevelta przewidziana, trudno w tej chwili jeszcze stwierdzić, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że wywrze ona poważny wpływ na dalsze ukształtowanie się sytuacji na najbliższym rynku pieniężnym.

Dolar w Warszawie 6.10

Z Warszawy donoszą: Trwająca od trzech dni na rynkach międzynarodowych zniżka do-

lara przybrała rozmiary, przypominające okres paniki dolarowej z przed dwu miesięcy. Dolar, który jeszcze w środę kulował się na rynkach międzynarodowych w stosunku 6,50 zł. za dolara, spadł w czwartek na 6,42, w piątek na 6,41, a w sobotę wynosił tylko 6,15. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe tylko 6,10. Ostatnia zniżka tłumaczy się jedynie wrażeniem, jakie na giełdach światowych wywołały niepowodzenia Roosevelta w rokowaniach z wielkim przemysłem amerykańskim oraz wiadomościami, jakoby Roosevelt miał zdecydować się na przejście już w najbliższym czasie do polityki wyraźnej inflacji.

Upadłość i nadzory

Sąd handlowy rozpoznawał podanie firmy „A. Lewinson i L. Huciński” o ogłoszenie upadłości firmy „Szmula i Frymeta Langnasowie”, sprzedaż towarów półwielkich (Nowomiejska 9).

Pomimo, iż firma nosi brzmienie „Sz. i E. Langnas”, rzeczywistymi współnikami przedsiębiorstwa są braćka Szmula i Icek Langnasowie i ich szwagier Natan Kaca, zaś Frymeta Langnas jest żoną Icka Langnasa i siostrą Kaca. Przedsiębiorstwo to jest prowadz. przez wszystkich współników, którzy osobiście nim zarządzają i zaciągają na nie zobowiązania we własnym imieniu.

Załączone do podania weksle za protestowane, wystawione są przez Sz. Langnasa z żyrem Icka Langnasa i Natana Kaca i wydane zostały przez firmę w jej lokalu handlowym na pokrycie nabytych do handlu towarów.

W kilka dni po wystawieniu weksli współnicy zaczęli ukrywać towary, wywożąc nocami w nieznanne miejsca, poczem zawiesili wypłaty.

Obecnie skład jest ogolony z towarów, a współnicy proponują wierzycielom dobrowolną regulację na 30 proc., przy pokryciu należności towarem.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę o twarcia oznaczając na 27 lipca, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Markusa Halperna, a kuratorem — Emila Amstera, oraz ze względu na to, iż upadli złośliwie zawiesili wypłaty, postanowił Szmula i Frymeta Langnasów osadzić w areszcie dla dłużników.

Chaim Grynbaum prowadzi przedsiębiorstwo sprzedaży pończoch (Nowomiejska 19). Ostatnio przedsiębiorstwo to przepisał na nazwisko żony swej Elki. Wystawione przez niego weksle, żyrowane przez Elkę Grynbaum, dopuszczone zostały do protestu, wobec czego zawiesili oni wypłaty.

Ojciec Berliński zgłosił do sądu wniosek o ogłoszenie małż. Grynbaum upadłości.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę o twarcia oznaczając na 13 lipca, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Frankusa, a kuratorem — inż. Halperna.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Spadek eksportu podcina kurs marki niemieckiej

„Deutsche Allg. Zeitung”, deklaruje, że nie można było powiększyć eksportu w lipcu w porównaniu z czerwcem — który przyniósł 225 milionów wobec 422 milionów w maju. Złe cyfry wywozowe mają podwójne znaczenie. Utrudniają upływnienie rynków krzyżowych, ponieważ elastyczność Banku Przeszy zależy od tego, ile dewiz przy nosi jej polepszający się bilans handlowy. Nacisk na import jest już niemożliwy, ponieważ właśnie po lepszonej konjunkturze wewnętrznej zwiększa potrzebę surowców, a bardzo znacznie zredukował import żywności przeważnie pochodzący z Holandji i Włoch, wobec których rząd odnosi się w sposób szczególnie idący na rękę Nieoprawiony stan wywozu zasługuje również z tego powodu na szczególną uwagę, gdyż zostawia nieobsadzone miejsca do pracy, któreby się zapelnily przy pełnym eksporcie.

A wreszcie — pisze „D. A. Z.” — dobry eksport może złagodzić wahania sezonowe i stworzyć wyrównanie dla zmniejszonego stanu zatrudnienia w zimie. Wiadomym jest, że rząd poświęca tym problemom najwyższą uwagę i należy przyjąć, że już w najbliższym czasie rozpocznie się energiczna walka w kierunku zwiększenia niemieckiego eksportu.

Z powyższych wywodów, pełnych niepokoju i trwogi wynika, że spadek eksportu jest o wiele znaczący, niżby to wynikało z suchych cyfr. Większe są bowiem stracone możliwości, aniżeli sam spadek w stosunku do ubiegłych miesięcy; zmniejszający się eksport podcina kurs marki, której pokrycie złotem i tak wynosi zaledwie kilka procent; zmniejszony eksport zatamował spadek bezrobocia, a grozi wręcz katastrofalnymi konsekwencjami dla Niemiec w nadchodzących miesiącach zimowych.

Zjazd będzie obradował w Teatrze Letnim na terenie wystawy. Pierwsze zebranie rozpocznie się dnia 27 b. m. o godz. 11 przed południem przemówieniem gen. Lucjana Żeligowskiego, prezesa towarzystwa Inniarskiego w Wilnie. Następnie wygłoszony zostanie szereg referatów, poczem demonstrowany będzie film Inniarski. Po przerwie obiadowej uczestnicy zjazdu zwiędzą wystawę Inniarską, gdzie będą obecni na pokazie strojów z lnu i konkursie słomy lnianej, włókna, przędzy i tkanin. O godz. 20 w teatrze „Lutnia” dana będzie rewja Inniarska.

W drugi dzień zjazdu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie tow. Inniarskiego w Wilnie w lokalu sekretariatu wojewódzkiego BBWR. Na zgromadzeniu tem zarząd zda sprawozdanie z działalności towarzystwa i Inniarskiej centralnej stacji doświadczalnej i poda plan pracy tych instytucji na przyszłość. Wygłoszonych pozatem zostanie kilka referatów. W godzinach popołudniowych odbędzie się poświęcenie lokalu i pracowni Inniarskiej centralnej stacji doświadczalnej. Zjazd zakończy podwieczorek Inniarski w strojach lnianych w letniej siedzibie klubu szlacheckiego. Przewidziane są nagrody za najpiękniejsze tualety z lnu.

Zarządzeniem min. komunikacji z dnia 16 b. m. przyznane zostały dla osób udających się na wystawę Inniarską do Wilna następujące zniżki kolejowe:

Pierwszy zjazd Inniarski obradować będzie dziś i jutro w Wilnie

- 1) wycieczki, składające się z co najmniej 30 osób, urządzone przez organizację płać 50 proc. ceny biletów w obydwie strony;
- 2) osoby pojedyncze korzystają z 50 proc. zniżki w obydwie strony z tem, że do Wilna zostanie wykupiony bilet normalny, przy wyjeździe zaś z Wilna kasa kolejowa wyda bezpłatny bilet III klasy za okazaniem karty wstępu na wystawę z zaświadczeniem na powrotną drogę oraz dowodu osobistego, stwierdzającego, iż osoba kupująca bilet ma stałe miejsce zamieszkania (jest zameldowana) w miejscowości, do której wykupuje bilet. Życzący wracać II lub I klasą, do płaćają różnicę ceny;
- 3) członkowie tow. Inniarskiego w kasie kolejowej legitymacji członkowskiej korzystają z 7 proc. zniżki w obydwie strony.

Nie będzie banku polsko-sowieckiego

Od dłuższego czasu kolportowane są w Warszawie pogłoski o mającym nastąpić stworzeniu banku polsko-sowieckiego. Z kół bankowych informują, że projekt utworzenia takiego banku został zaniechany.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Karsawina prosi dla Niżyńskiego

Król sztuki żyje w obłąkaniu i nędzy

Tamara Karsawina, najpiękniejsza z tancerek byłego cesarskiego baletu rosyjskiego, ogłosiła w „Timesie” odezwę w sprawie swego byłego partnera w balecie Dżagilewa Niżyńskiego. Od czternastu lat artysta ten nieuleczalnie chory umysłowo, jest internowany w zakładzie leczniczym w Kreuzlingen na szwajcarskim brzegu jeziora bodeńskiego. Do ciężkiej choroby przyłączyło się coś jeszcze cięższego — nędza.

Gdy Dżagilew przed przeszło dwudziestu laty zjawiał się poraz pierwszy w Paryżu ze swym baletem, były Pawłowa i Karsawina najwspanialszymi gwiazdami tego znakomitego zespołu tanecznego. Ale kto wie, czy jeszcze bardziej nie zachwycał publiczności tancerz Niżyński, liczący wówczas zaledwie dwadzieścia lat. Był to prawdziwy fenomen sztuki choreograficznej. Cudownie piękny, wspaniale zbudowany, świetny technik taneczny, czarował jednocześnie wysoką sztuką ekspresji, harmonijnymi ruchami i niezrównanej mimiki. Na najszlachetniejszym ciele osadzona była ciekawa głowa słowiańska, niemal tatarska. Mistrz francuskiej rzeźby August Rodin tak był nim zachwycony, że nazwał go „najpiękniejszą rzeźbą”, jaką stworzyła natura. Rodin chwalił również Niżyńskiego jako wielkiego artystę, który zwyciężył rutynę i umie wyrażać w bezpośredni i niezwykły sposób wszystkie radości i smutki, uniesienia i niepokoje duszy ludzkiej.

Ta wspaniała gwiazda, wędrująca w tryumfalnym pochodzie po całym świecie kulturalnym, stojeła się wreszcie w ciemność choroby i obłąkania.

Sowieckie nowości wydawnicze

Posel sowiecki w Warszawie min. pełnomocny p. Antonow-Owsiejenko wydał ostatnio w Moskwie czwarty tom uwag o wojnie domowej w Rosji p. t. „Zapiski o grazdanskiej wojnie”.

P. A. Arosew, poseł ZSRR w Pradze czeskiej wydał częściowo biograficzną powieść p. t. „Korzenie”, w której bohater, po wypędzeniu ze szkół za działalność rewolucyjną i wieloletniej katorzynie na Syberji wraca do kraju nielegalnie i bierze czynny udział w przewrocie listopadowym.

Wystawy żydowskich malarzy w Pradze

Z okazji kongresu sjonistycznego urządzono w Pradze dwie interesujące wystawy żydowskich malarzy. Angelika Schatz - Meerson wystawiła w Galerii Andree kilkadziesiąt obrazów — impresji z podróży do Palestyny, a w hotelu Saskim otwarto wystawę „cudownego dziecka” — 13-letniego Mojżesza Barascha z Czerniowiec, skłaniającą się z 17-tu nader interesujących kompozycji figuralnych, odznaczających się wielką siłą wyrazu.

Życie jego zniszczyła pewna tragedia. Jako zupełnie młody człowiek, przez wszystkich uwielbiany, poznał on w czasie występów gościnnych w Budapeszcie Renolę von Pulszky, córkę jednej z najznakomitszych aktorek węgierskich. Piękna Romola zakochała się w nim i chciała wstąpić do baletu, aby być blisko ukochanego, zaczęła więc podróżować wraz z Dżagilewem i jego trupą po świecie, aż wreszcie przed dwudziestu laty Niżyński ożenił się z Romolą w Ameryce Południowej.

Dżagilew nie posiadał się z wściekłości z powodu tego kroku gwiazdora. Doszło do zerwania. Niżyński założył własny balet, ale mimo swej wspaniałej sztuki nie mógł uzyskać sukcesu. Występy gościnnie w Londynie musiały zostać zerwane. Niżyński udał się ze swą żoną do jej ojczyzny. Wówczas wybuchła wojna. Niżyńskiego, jako rosyjanina, zatrzymano w Budapeszcie. Jego wpływowi przyjaciele umożliwili mu w r. 1916 opuszczenie Austrii i udanie się do Ameryki, gdzie powrócił dawne powodzenie. Po wojnie powrócił Niżyński ze swą żoną do Wiednia, gdzie zaszła w nim wielka zmiana. Owładnęła nim fantastyczna idea: chciał wynaleźć taniec bez muzyki. Dniem i nocą rozmyślał nad tem zagadnieniem, aż wreszcie popadł w obłąkanie.

Karsawina starała się już raz po raz pomóc Niżyńskiemu. Urządziła w Pa-

ryżu wieczór taneczny, którego program zawierał te wszystkie tańce, które uczyniły ją sławną przy współudziale Niżyńskiego, jako partnera. Chory Niżyński brał włoży udział w przedstawieniu, gdyż Karsawina żywiła nadzieję, że te wspomnienia artystyczne obudzą z ciemności ten chory umysł. I eż Niżyński zaledwie ją poznał, gdy się później zjawila w jego łóżku.

Dzisiaj jeszcze popada Karsawina w marzycielską ekstazę, gdy mówi o swej wspólnej działalności artystycznej z Niżyńskim. Był on fenomenem natury. Gdy go raz zapytano: jak można w ten sposób zwyciężać siłę ciężkości, odpowiadał z uśmiechem:

— To bardzo proste. Skacze się, a gdy się jest na górze, robi się małą pauzę!...

Żona Niżyńskiego, która urodziła mu dwie córki, pielęgnuje artystę w chorobie. Obecnie wyczerpały się jej wszystkie oszczędności. Dlatego Karsawina ogłosiła apel w „Times”, zawierający następującą prośbę: „Kto znał i kochał Niżyńskiego, niechaj ofiaruje dla ratowania jego zdrowia przynajmniej cenę biletu teatralnego”



Akord muzyczny

Koncesjonowane przedszkole
oraz komplety przygotowawcze
L. Hildebrandówny,
Skwerowa 3 m. 8 tel. 243-80.
Zajęcia rozpoczynają się dnia 5-go września r. b.
Zapisy codziennie od g. 10—1 i 3—6.

LEŻY W WASZYM

powiększyć znacznie sfery kupujących.
Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez
AKWIZYJCĘ OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
tel. 121-36

Cukiernia „Zródło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.
poleca swe wyborne wyroby cukiernicze
Nowość! „Słomki” Nowość!
w cenie 10 gr. sztuka.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

K. Tölg

Piotrkowska 88.
Zakład
Zegarmistrzowski jubilerski. Wszelkie reperacje wykonuje solidnie na miejscu.

Przyw. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM Męskie im. ST. WYSPIAŃSKIEGO

ORAZ

Szkola Powszechna Koedukacyjna I wzorowe Przedszkole Rod. mieszczące się w obszernym, własnym gmachu

przy ul. **NAWROT 58**

przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Obszerny ogród, przeznaczony do odbywania lekcji w porze letniej. Własne boisko.

CZESNE wynosi: w szkole powsz. i przedszkolu od zł. 20 mies. w gimnazjum od „ 30 „

Egzaminy wstępne od 21 sierpnia.
Kancelaria czynna codziennie 10—14 i 17—19 (5—7 wiecz.)

Uwaga: Dyrekcja wym. szkół wprowadza system półinternatowy, polegający na odrabianiu lekcji w szkole w godzinach popołudn. pod kier. nauczycieli.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Fenia Zanderówna
dyplomowana nauczycielka
wznovila lekcje
gry fortepianowej
Południowa 42 tel. 247-63.

Właścicielka
Instytutu Kosmetycznego

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76
powróciła
Przejm. 10—2 i 4 1/2—8 w.

Do akt. Nr. Km. 1717 | 33
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 1 września 1933 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
4-ch sztuk towaru t. zw. „Sport“ i 6 sztuk weluru oszacowanych na łączną sumę zł. 890 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 24.8.33.
Komornik (-) St. Dulkowski.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowska 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłaki odmrożenie. Usuwanie owłosienia

UCZCIE SIĘ ZAWODU!
Tow. „ORT” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 111-23, przyjmuje zapisy na następujące warsztaty i kursy:
Pończosznictwo mechaniczne, wyrób swetrów i rękawiczek, tkactwo mechaniczne, mechaniczne ketlowanie i szpulowanie, bielizniarstwo, gorseciarstwo, krawiectwo, modniarstwo, ondulacja, manicure, budowa odborników radiowych, wieczorowe kursy kroju dla krawców i krawczyń.
Prócz powyższych, otworzony zostanie dział tkactwa artystyczno-razowego obejmujący prace kilimowe, gobelinowe, dywany i t.p. pod kier. wniactwem absolwentki Państw. Szkoły Tkactwa Artystycznego w Krakowie

Konieczne z tym znakiem!
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „APKOWALSKI” WARSZAWA

Plomby blaszane

w dowolnych ilościach do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

TELEFON 110-63
MASZYN DO PISANIA, LICZENIA POWIELAMA; KOPJOWANIA, KAS NATIONAL i t.p. REPERACJE, ODBUDOWE, KONSERWACJE, WYKONUJE TANIO
E. TELATYCKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Romans Sekretarki

daje odpowiedź na pytanie, czy grzechem jest wolna miłość z ukochanym szefem, który czuje się nieszczęśliwy w małżeństwie.

Następny program: „Małżeństwo dla opinii”

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1.00, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Sally Eilers w filmie p. l.

WKRÓTCE Restauracji-Dancing „NEGRO” Traugutta 6. tel. 238-36 (przy hotelu Savoy) Pierwszorządne występy artystyczne?

NOWOCZESNE ZAWODOWE KURSY KROJU MODELOWANIA i SZYCIA LINY KAUFMAN
damskiego i dziecięcego koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Długoletniej instruktorki T-wa „Praca” w Łodzi, dyplomowanej mistrzyni Izby Rzemieślniczej. Po ukończeniu kursu wydaje się dyplomy. Ceny przystępne!
Łódź, Prez. Narutowicza 49 tel. 207-23. Kancelarja czynna od godz. 9—13 i od 15—19 w.

Tysiące naszych ucznie

mają już
zapewniony byt!

Znane w Polsce Zawodowe Kursy KROJU i SZYCIA

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. istniejące od 1903 r. zasilone zostały nowymi siłami z Paryża — Teraz nauka odbywa się na materiałach, według systemu szkół zagranicznych.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje 75 zł. Specjalne grupy według zdolności ucznia. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa. według wzoru kuratorium W. R. i O. P. **Nauczam również bieleźniarstwa.** UWAGA: od 16 b. m. utworzony został kurs gorseciarstwa.
F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35
pr. oficyna, I piętro, tel 231-03.
Informacji udziela kancelarja od 9 rano do 7 w.



I Pani przygoda miłosna może rozpocząć się dziś wieczór

Spróbuj tego magicznego

„PUDRU MIŁOŚCI,”

a zobaczysz jego zaskakującą przewagę nad zwykłym pudrem do twarzy



Jaka dziwna tajemnica przyczynia się do tego, że „Puder Miłości” nadaje skórze magnetyczny powab — tak odurzający zmysły? Od chwili gdy Pani używa tego „Pudru Miłości” cera Pani staje się świeża młodzieńcza i piękna — bez śladu polw-ku

Znakomity paryski Puder Tokalon przylega do tłustej nawet cery czterokrotnie mocniej niż zwykły puder do twarzy. Nie znika nawet przy poceniu się pod działaniem wiatru lub deszczu. Zwalcza rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia moż-

na być pewną, że puder Tokalon jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękna, naturalną cerę zarówno w dzień jak i przy sztucznym świetle — oraz tę delikatną matowość, której nie można osiągnąć żadnym innym pudrem. Jedną próbą tego osobliwego „Pudru Miłości” może zjednać miłość upragnionego mężczyzny.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 18 sierpnia 1933 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Skład Apteczny Mag. farm. Józefa Białkowskiego”, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 18 sierpnia 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Gutekunstą a decyzją z dn. 25. VIII. 33 zastępczo mianowano S. H. Oskara Grossa, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Ignacego Łysogórskiego, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
adwokat **Ignacy Łysogórski**
Łask, ul. Warszawska 11

Na mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 1 września 1933 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Oskar Gross

Przedszkole

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi
ul. Sienkiewicza 26.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie, prócz sobót, w godzinach od 11—1-ej przedpołudniem i od 5-ej—7-ej popołudniu
kierowniczka p. **Guta Hechtówna**
Początek najęć 1 września.

Zakład
Lecznicy Położniczo-Ginekologiczny
UL. EWANGELICKA 18 (Sienkiewicza 83)
tel. 107-23

Ordynują:
Dr. med. SZ. EIGEROWA
i Dr. med. J. BAUM

Zapisy na porody I i II klasy.

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ

Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński
Klas fortepianowa — Helena Winnikowowa
Klasa skrzypcowa — Br. Rotsztetówna
Przedmioty teoret. i zasady solfeggio i inne.

Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.
SIENKIEWICZA 53, III p. tel. 184-07
od 10—12 i od 4—6.

ROCZNY

Wieczorny Kurs Tkactwa

przy Szkole Przemysłowej

T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Technicznej
wśród Żydów w Łodzi

POMORSKA 46. TELEF. 163-80

Kancelarja przyjmuje zapisy i udziela informacji w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godzinach od 7 do 9 wieczór.

7-o kl. Szkoła Powszechna i prywatne Gimnazjum Żeńskie
z prawami szkół państwowych

R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

ul. Kilińskiego 94, tel. 134-78 (dawniej Gdańska 90)

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym wymaganiom higieny szkolnej. (Ogród—boisko—natrysk—centralne ogrzewanie).

Poradnia wychowawcza dla rodziców i młodzieży. Stacja psychologizna. Troskliwa opieka nad dziećmi i młodzieżą. CZESNIA OBNIŻONE.
Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi. Wpisy przyjmuje cōdz. kancelarja między 9—14 i 16—19 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94.
Opłata miesięczna w szkole powszechnej od 15.— zł.
Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa.

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna

Pomorska 105. telefon 132-18.

Zapisy do szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 11—13.

Wykorzystaj ostatnie dni lata!

Aparat fotograficzny utrwali wspomnienia

J. MORGENSTERN

Łódź, Piotrkowska 40. Tel. 120-63.

DORA BRAUDÓWNA

Laureatka Państwowej Wiedeńskiej Akademii
Muzycznej POWRÓCIŁA i wnowiła
LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ.

Aleja I. Maja 4. Tel. 107-34.
Zastać można telefonicznie lub osobiście tylko od 2—3 po poł.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Borucha Lichtensteina zawiadamia wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 18 sierpnia 1933 r. wyznaczył nowy dodatkowy miesięczny termin sprawdzania wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w dniu 15 września 1933 r. o godz. 10 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Gustaw Wajs
Łódź, ul. Złota 7 tel. 245-67.

PRZEDSZKOLE „Dom Dzieci” W. KAPŁANÓWNY

zostało przeniesione na

PIOTRKOWSKA 94 w ogrodzie
parter, lewa of.

Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 12—2.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORIGINALNE



KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dostępnych

Łózek
metalowych

Materaców
sprężynowych

Wyścimek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-61, w podwórku.

LEKARZ - DENTYSTKA

z wieloletnią praktyką
i gruntowną znajomością techniki klinicznej i pracownicznej
poszukuje posady.

PROSZEK
z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE KOSTNE i t.p.
PROSZEK I TABLETKI WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Asmisy zastarzałe, różne kaszle
przywilejne chorób płucnych są skutecznie powidłami ziołowemi od 1902 roku. — 3000 listów pochwalnych jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatny.

S. ŚLIWAŃSKI, ŁÓDŹ
Brzezińska 83 Brzezińska 33

Fabryka Mebli „KOMFORT”

CENY NISKIE.

Wystawa mebli, Piotrkowska 67 (Pasaż Casina)

poleca kompletne urządzenia
mieszkań oraz meble pojedyncze
w najlepszych gatunkach p-g
ostatnich modeli.

BIURO TŁUMACZA PRZYSIĘGŁEGO

Olgi Markusówny
mieści się obecnie
na ul. Piotrkowskiej 53
tel. 243-43.

Dr. med.
Heller
powrócił
Choroby weneryczne, moczopięciowe i skórne
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-3 po po.

Dr. H. ZELICKI
chor. kobiece i akuszerja
przeprowadził się na ul.
Zeromskiego 1.
Godziny przyjęć od 4-8. Tel. 237-69

Dr. **E. Sonnenberg**
choroby skórne i weneryczne
powrócił
Przyjmuje: od 12-1.30 i 4-7
ZIELONA 8A

Dr. B. MISJON
POWRÓCIŁ
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską 130
tel. 158-30
przym. od g. 7-8 w.

Lecznica okulistyka
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30-7 w.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
wznosił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecnicowe

Doktor
A. Gibiański
Piotrkowska 24
powrócił

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1 1/2-4 pp. i o 6-9 w
w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

Dr. S. Kantor
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2 pp.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-96
przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.
M. Maślanka
choroby nerwowe i psychiczne
powrócił
ul. Piotrkowska 120, tel. 147-72
przyjm. od 4-6.

Dr. med. Henryk
Ziomkowski
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2-4 i od 8-9 wiecz
W niedziele i święta od 10-1 po po.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-5 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz
w niedziele i święta od 10-1

Dr.
Dorota LEWY
POWRÓCIŁA
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5-7.

Dr. med.
J. Szmerłowski
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił
Piotrkowska 17, tel. 107-13
przyjmuje od 3-5 po po.
i od 7-8 wiecz.

Dr. med.
J. Kahane
Choroby wewnętrzne
(Spec. serca)
powrócił
Radwańska 4, tel. 187-27.
Ordynuje od 5-7 po po.

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
J. Makowski
powrócił
Śródmiejska 25
telef. 150 02
przyjmuje od 3-5 po po.

Dr. med.
JÓZEŃ IMICH
Laryngolog
Powrócił
Moniuszki 1 telef. 209-97
przyjmuje od 5-7

Dr. med.
M. Taubenhauz
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11
tel. 246-09
Przym. od 4-8 w.

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w.
w niedziele i święta od 10-12 w po.

Dr. med.
Z. Pinczewska
Polożnictwo, chor. kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74, m. 1
tel. 108-01
przyjmuje 4-6 ppol.

Dr. med.
M. Dawidowicz
chor. wewn.
powrócił
i przeprowadził się
na ul. Narutowicza 37
tel. 184-91

b. Profesor chorób nerwowych
Wł. Dzierżyński
powrócił
KOPERNIKA 21. Tel. 123-83.
Ordynuje od 5-6 popol.

Dr. I. Majbaum
Choroby chirurgiczne
Wólczańska 36, tel. 203-10
powrócił
przyjmuje od 1-2
w lecznicy Piotrkowska 294
od 5-6 po po.

Dr. med.
M. Wajnberg
Chor. nerwowe
powrócił
Żeromskiego 25, tel. 172-20
przyjmuje od 5.30-7 popol.

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8-9 r. i od 4-8 w
w niedziele i święta od 9-12 w po

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum Męskie

oraz

SZKOŁA Powszechna
Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej
wśród Żydów w Łodzi
POMORSKA 46-48, tel. 106-64.

Zapisy kandydatów do wszystkich klas trwają. — Do klasy pierwszej Szkoły Powszechniej przyjmowani są chłopcy z ukończonym szóstym rokiem bez egzaminu.

Czesne w szkole powszechniej wynosi 15 zł. miesięcznie
we wszystkich 8 klasach

— Czesne w gimnazjum niższe. —

Niezamożni a pilni uczniowie korzystają w gimnazjum ze znacznych ulg. — Kancelaria czynna codz. oprócz sobót, od godz. 8 do 2 i od 5 do 7 wiecz.

DOCENT Dr. Med.

Adolf Falkowski
Choroby nerwowe i psychiczne
ul. Nawrot 38, tel. 193-23
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki, od godz. 4-6.

Dr. med.
Ignacy Margolis
OKULISTA
Al. Kościuszki 9, Tel. 165-17
POWRÓCIŁ.
Godz. przyjęć 1-2 i 5-7.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopięciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med. Grzegorz
Rozenberg
Specj. chor. żołądek, kiszek,
wątroby i wewnętrzne
POWRÓCIŁ
Gdańska 44, telef. 224-44

Dr. M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
powrócił
NARUTOWICZA 2
tel. 128-83
przyjmuje 12-2 i od 6-8.

Dr. Czarnożył
powrócił
Al. Kościuszki 69. Telef. 224-94
przyjm. 9-10; 4-6.

Pielegniarki-
hygienistki
przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

**LECZNICA
CHORÓB OCZU**
ze stałymi łózkami

DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 1/2

Lekarz -Dentysta
H. Sznajder
Kilińskiego 49,
tel. 153-08

Lekarz-dentysta
S. Lewita-Stock
powróciła
Piotrkowska 83, tel. 224-27

Lekarz-dentysta
Stanisław Gelberg
powrócił
Zawadzka 14. Tel. 108-33.
Przym. od 10-2 i od 3-7 pp.

Lekarz-dentysta
E. Gliksman-Freundlichowa
powróciła
Zawadzka 16-a, Wólczańska 2
Tel. 164-47.

Lekarz-dentysta
H. Obodowska
Stankiewicza 26, tel. 179-04
powróciła
przyjm. od 10-1 i od 4-7 pp.

Lekarz-dentysta
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9-1 i 3-7.

Narutowicza 30

„Nasza Szkoła”

prywatna 7-kl. szkoła powszechna koedukacyjna

nowocześnie urządzona. — Ogród szkolny
Poradnia psychologiczna. — Nauka rytmiki
i języków obcych.Kancelaria czynna w godz. 10—13 i 16—18,
przez niedziel.Lucja Zeligsonowa
B. Lehenhaftowa**CZYSZCZENIE OKIEN**Wystawowych biurowych, fabrycznych, szkół,
kościół, wirowanie, froterowanie podłóg t. p.
wykonuje solidnie i szybko, posiadający 25-letnią
praktykę zagraniczną

A. Szuszkiewicz, Łódź, Rzgowska 7.

Kursy Kroju, Szycia
i Robót Ręcznych**MARJI PUTOWEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 103.

Kancelaria czynna codziennie od 9—20.

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi
oraz SZKOŁA POWSZECHNA
Zielona 10, tel. 122-12Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej
przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i
chłopców od lat 6 bez egzaminu.
Opłata za naukę w szkole powszechnej obniżona.KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE oraz KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE
PAULINY TYLLER

wznawiają zajęcia z dn. 5 września r. b.

Zapisy od godz. 4—6 pp. przyjmuje kancelaria przy ul.
Gdańskiej 44.**MIEDZIANE WALCE
DO RYTOWANIA**precyzyjnie wykonywuje
TOW. AKC. „ZAWIERCIE”**KANCELARIA**adw. D. FORELLEGO została
przeniesiona na ulicę
Al. Kościuszki 93, tel. 121-60.**ALBUMY**DO
ZDJĘC AMATORSKICH
i PAROZINKI
DO
FOTOGRAFJISKŁAD PAPIERU
A.I. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55.**EGZYSTENCJA dla PAŃ!!!**SZKOŁA KOSMETYCZNA — ANNA RYDEL,
Śródmiejska 16, tel. 169—92 zatwierdzona przez
władze Państwowe dające prawo otwarcia gabinetów
w całej Rzeczypospolitej. Wykłady prowadzone są przez
lekarzy specjalistów. Kurs farbowania włosów. Zapisy
przyjmuje się codziennie od 10 rano do 8 wiecz.Do basenu
i na plażę!Niedoścignosej jakości
trwały i nieszczyjący
tusze do rzęs
tonicyle „MADBLYS”Przedstawicielstwo na Polskę
Perfumerja „Mascotte”, Łódź,
Piotrkowska 79, tel. 233-61.

Dla dzieci w wieku szkolnym

POLECAMY

bieliznę, fartuchy, obuwie, skarpetki, pończochy i t. d.

w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszelkie wyroby **Widzewskie**
zwłaszcza **OK** o najwyższej jakości, dotychczas w kraju nie-
marki **OK** wyrabianej, jako też na wyłączną sprzedaż**RESZTEK, BRAK i SEKUNDA.****KONSUM**
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10116

Wyłączne zezwolenie na wysyłanie paczek towarowych i żyw-
nościowych do Rosji Z. S. R. R.**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO
KADAC WSZĘDZIE PEWNY WYKONANIE
ODCISKÓWIndywidualna pielęgnacja **cerwy i urody**
syst. „IBAR”Nie przypadek winien zdecydować o
wyborze kosmetyków. Cere należy
pielęgnować równanie, systematycz-
nie. Zespół środków „IBAR” kremy,
lotiony, pudry etc., stosowane przez
ANNE RYDEL indywidualnie do ro-
dsaju cery utrzymują skórę w czysto-
ści, nadają prężność, miękkość, zdro-
wą świeżość, usuwając zmarszczki,
kożoćki, wagi, piegę etc.Instytut de Beauté. Racjonalna ko-
smetyka. Szkoła Kosmetyczna zał.
w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16,
tel. 169-92. Żądajcie informacji.
Porady bezpłatne. Ceny kryszysowe.

Światło zgasło, motor stanął?

dzwoń telef. 170-17

Pogotowie Elektryczne

dyżury przez całą dobę, w

w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

„PRACA”Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 15
sierpnia w godz. od 9—13.**Kupno fortepianów i pianin**jak również
reparacje, strojenie, transportowanie
i politurowanie

jest rzeczą zaufania

Należy się zwracać również i przy kupnie tak zwa-
nem **okazyjnym** do znanej i solidnej firmy.Gwarancję, fachową obsługę i wielki wybór
znajdziecie w składzie pianin**Karola Koischwiza**
Łódź, ul. Moniuszki 2. Tel. 224-72.

Firma istnieje od r. 1892.

**Koncesjonowane Prywatne Przedszkole
Toli Szmigel**PIOTRKOWSKA 182 miesz. 5^azawładamla, iż zajęcia pg. najnowszych metod pracy rozpoc-
ną się dnia 1 września.
Hygieniczne warunki lokalu. — Ogród. Opielka lekarska.
Zapisy dzieci w wieku od 3 do 7 lat przyjmuje kancelaria
od godz. 10—1 i od 4—6 po poł.Zapamiętaj raz na zawsze 136-69 „Szybkie Pomoc Krawieckie”
tylko tel. ul. Piotrkowska 110 w podwórzuJuż najwyższy czas odświeżyć swą garderobę w solidnej firmie naszej,
Ze względu na kryps obniżyliśmy ceny prasowania, czyszczenia, reperacji,
prania chemicznego oraz farbowania o 10 proc.

Na każde ządanie wysyłamy gońca.

Pamiętajcie telefon 136-69

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

William HainesNiezapomniany „Tajemniczy Dżem” w najnowszej roli, jako sprytny przybysz, obiera-
jący z pieniędzy najpoważniejszych obywateli miasta.W żywiołowej komedji
najnowszej produkcji p. t. **Nabierański i S-ka**Współdział biorą: **Ernest Torrence, Jimmy Durante** oraz piękna **Leila Hyams**
Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.**METRO**

Przejazd 2

ADRIA

Główna 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
ogroszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz 11-milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): Faza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firm zam. 100%. Za ośl. tabelaryczną lub fastaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Wróg przewrotów w Rosji

Rozwiała się legenda „rewolucyjna” o Dostojewskim

Nazwisko Fedora Dostojewskiego jest dostatecznie znane całemu światu. „Mistrz powieści psychologicznej” jest obok Lwa Tołstoja najdonioślejszym zjawiskiem literackim na firmamencie carskiej Rosji. Popularność Dostojewskiego, za granicą jest bodaj jeszcze większa, niż w jego ojczyźnie. Popularności tej nie zadała ciosu nawet tak potężna nawałnica dziejowa, jak rewolucja bolszewicka, która wraz z przewartościowaniem wszelkich wartości wyrzuciła na powierzchnię z nizin społecznych cały szereg młodych talentów. Szczególnie popularnym i podziwianym jest autor „Zbrodni i Kary” w Niemczech, gdyż rodzaj jego twórczości jaknajbardziej odpowiada właściwościom literatury niemieckiej, lubiącej się w psychoanalizie duszy występnej. Nigdzie też zagranicą nie przeprowadzono tak gruntownych studjów i nie wydano tak wyczerpujących monografji o Dostojewskim, jak właśnie w Niemczech. W tych częstokroć niedyskretnych poszukiwaniach, które nazwałbym przekleństwem wielkich ludzi, nie zostawiono na autorze „Braci Karamazowych” suchej nitki. Jego życie rodzinne, seksualne, społeczne, jego poglądy polityczne, religijne, zamiłowania, dziwactwa, miłostki — wszystko to zostało gruntownie przetrząśnięte i z należytym „huczkiem” reklamy opublikowane.

Poglądy społeczne Dostojewskiego? — Wiemy wszyscy, że wielki pisarz był najskrajniejszym reakcjonistą, że był bezwzględny zwolennikiem absolutyzmu, że był pozatem zapalonym szowinistą i panslawistą. Wiemy, że w kwestji wyznaniowej był bezwzględnie nietolerancyjnym i że był twórcą i ideologiem t. zw. „Czarnej sotni”. Z tego rodzaju światopoglądem trudno posadzić twórcę „Idjoty” o sprzyjanie rewolucyjnym ideom, o sympatję reformistyczne nawet, a co dopiero wywrotowe. Biorąc to wszystko pod uwagę, nielada niespodzianką jest fakt, że w młodości głośny już pisarz był sądzony przez władze carskie za sympatje socjalistyczne, oraz skazany na śmierć za przynależność do koła Fourjerowców. W ostatniej dopiero chwili kara śmierci została mu zamieniona na banicję.

Wielu historyków i biografów wielkiego pisarza opierając się na tym jednym fragmencie jego życia, usiłuje stworzyć ryzykowną koncepcję, że Dostojewski był rewolucjonistą i że jakoby był „męczennikiem” swoich radykalnych przekonań. W jednym z pism ukazał się artykuł wstępny pod znamienym tytułem „Prorok rewolucji rosyjskiej”, w którym autor na podstawie zręcznie dobranych cytów z twórczości Dostojewskiego usiłuje narzucić autorowi „Biesów” proroczą wizję rewolucji bolszewickiej, dumpingu sowieckiego, „piatiletki” i innych znanych etapów

rewolucji rosyjskiej. Jest to nader śliska, choć może właśnie dlatego pociągająca swoją bezkarnością, droga komentatorów wszelkiego autoramentu, którzy nie potrafią wyodrębnić czysto artystycznych emanacji tworzywa literackiego od osobowości ich twórcy, którzy usiłują autorowi narzucić koncepcje, które mu się prawdopodobnie nigdy nie sniły, w rodzaju pewnej badaczki „Dziadów”, która mickiewiczowską liczbę „44” usiłuje wyłomaczyć proroczą kombinacją dodanych do siebie liter trzech wodzów polskich: Józefa Piłsudskiego, Józefa Hallera i Józefa Dowbór Muśnickiego. Właśnie „Poprawki historyczne” marsz. Piłsudskiego mają na celu oczyszczenie osoby autora od dziwnego splotu przeróżnych kłamstw i legend, które rozbujała fantazja wszelkich komentatorów przygodnie i bezkarnie wieje dookoła postaci wodza.

Również „rewolucyjnej” legendzie o Dostojewskim kłam zadaje nieznany dokument, sta

nowiający spowiedź autora „Biesów”, opublikowany w Niemczech przez literatkę Ninę Hofman, jako pewnego rodzaju „pendant” do zamierzonej przez nią szerszej biografji o Fedorze Dostojewskim. Sensacyjny ten dokument jest zeznaniem Dostojewskiego, odczytanem na poufnym posiedzeniu komisji śledczej, w słynnej wówczas sprawie Petraszewskiego, pod przewodnictwem generała - adjutanta Nabokowa w dniu 20 czerwca 1849 roku. Dokument ten, znaleziony przez literatkę w archiwum sądu wojennego, całkowicie wyjaśnia poglądy Dostojewskiego na rewolucję w Rosji, rozwiązując zarazem wszelkie wątpliwości co do osobistych sympatji, czy animozji społeczno - politycznych pisarza. Jest to odpowiedź Dostojewskiego na oskarżenie polityczne, zarzucające mu, że w marcu 1849 roku brał udział w rewolucyjnym kółku Durowa, że na posiedzeniach tego koła słuchał wykładów i sam czytał otrzymany od Pleszczejewa z Moskwy list Bielińskiego do

Gogola, że list ten oddał jednemu z członków koła dla spisania kopji, że wiedział o zamiarze rewolucjonistów założenia potajemnej drukarni, że wreszcie w rozmowach z członkami organizacji potępiał system ówczesnej cenzury. Jednym słowem typowe oskarżenie konfidenckalne, jakie tysiącami produkowała carska „ochrana”. W znalezionym przez Ninę Hofman dokumencie Dostojewski w następujący sposób usprawiedliwia się wobec poczynionych mu ciężkich zarzutów oskarżenia:

— Dla mnie nie było nigdy większego nonsensu od republikańskiej formy rządu w Rosji. Wszystkim, którzy mnie znają, wiadoma jest moja opinja w tej kwestji. Wreszcie, podobne oskarżenie przeczyłoby moim przekonaniom, całemu systemowi mego wykształcenia. Być może, że usprawiedliwiam jeszcze rewolucję na Zachodzie i uznaję, że dokonany tam przewrót był historycznie nieunikniony, gdyż tam w ciągu kilku stuleci, w ciągu więcej niż ca-

łego tysiąclecia, rozgrywała się uparta walka społeczeństwa z władzą, opartą na ucisku, gwałcie i zaborczości względem obcej kultury. A u nas? Kraj nasz inaczej kształtował się, niż Zachód. Mamy na to następujące historyczne dowody:

1) rozbiór Rosji pod jarzmem tatarskim wskutek osłabienia i rozdrobnienia władzy;

2) niesnaski w republice nowogrodzkiej, która usiłowała przez kilka wieków utrzymać się na fundamencie słowiańskim;

3) dwukrotne wywołanie Rosji mocą władzy, mocą absolutyzmu (samodzierzawie); pierwszy raz — przez wypędzenie tatarów, drugi raz — wskutek reform Piotra Wielkiego, gdyż tylko ciepła dziecięca wiara w jej wielkiego kierownika dała Rosji możliwość przerwania tak radykalnego nawrotu ku nowemu życiu.

Wreszcie, kto u nas myśli o rewolucji?

Gdyby nawet i miały nastąpić reformy, to jest jasne jak dzień, nawet dla tych, którzy ich pragną, że reformy te powinny wyjść od władzy jeszcze silniejszej, o ile nie chcemy, aby zostały one przeprowadzone drogą rewolucyjną. Nie myślę, aby w Rosji znaleźli się zwolennicy przewrotu rewolucyjnego. Mamy dużo przykładów na to i są one dość pamietne, chociaż miały miejsce dawno. Wreszcie przypominam sobie swoje własne powiedzenie, które często powtarzano, że „wszystko, co było kiedyś dobrego w Rosji, począwszy od Piotra Wielkiego, zawsze szło od góry, od tronu; od dołu zaś nic nie wypłynęło, prócz egoizmu i arogancji”.

Czy spowiedź ta nie jest dość wymowna? Czy nie rozwiewa ona w pył legendy o „rewolucyjności” Dostojewskiego? — Czy nie dowodzi czarno na białym, że Fedor Dostojewski był skrajnym konserwatystą, reakcjonistą do czubków włosów, zwolennikiem najbardziej autokratycznego „samodzierzawia”, bezwzględny wrogiem rewolucji? A właśnie tego rodzaju poglądy, a nawet niemal w sposób analogiczny wyrażone, co w jego sensacyjnej spowiedzi, daje Dostojewski na mistrzowskim piórem skreślonych stronach „Dziennika pisarza”, cytowanym przez autora wspomnianego artykułu p. t. „Prorok rewolucji rosyjskiej”, jako dowód „rewolucyjnych” prorocत्व Dostojewskiego.

Cała rewolucyjność Fedora Dostojewskiego — to tych kilka miesięcy, które spędził młody wówczas pisarz z swymi najbliższymi przyjaciółmi Janowskim i Beketowym we wspólnym mieszkaniu na zasadach komuny.

Potem i już do końca życia Dostojewski — snob, ulegający modnym prądom chwili, ustąpił miejsca Dostojewskiemu — decydującemu reakcjonistcie.

MYRA CRUHENBERG

Nieobliczalna kobieta

— Laskawa pani, czy mogę mieć nadzieję, że panią jeszcze ujrzę?
— Nie, to jest wykluczone!
— Miałbym pani wiele do powiedzenia.
— Więc proszę, niech pan mówi!
— Tutaj, w towarzystwie, to nie jest możliwe. To, co mam pani do powiedzenia, można powiedzieć tylko w cztery oczy.
— Gdzie?
— W moim mieszkaniu. Jutro!
— Pan oszalał!
— A więc żadnej nadziei?
— Żadnej!
Nazajutrz wieczorem pojawia się w jego mieszkaniu.
— Wpadłam tylko na sekundę, aby zaoszczędzić panu daremnie czekania.
— Dziękuję, laskawa pani. Czy nie zechciałaby królowa zdjęć palta?
— Wykluczone. Muszę już odejść.
— Chyba pani nie wierzy sama, że panią tak odrazu wypuszczę?
— Ciekawa jestem, w jaki sposób pa. to uczyni?
— Po prostu zamknę drzwi na klucz.
— Zawołam policję!
— Laskawa pani...
— Proszę mnie nie dotykać!
— Niech mi pani przynajmniej przyrzeknie, że ja niebawem znowu zobaczę.
— Nigdy już nie przestąpię progu pańskiego mieszkania!
— Więc będę jutro oczekiwał panią u Fre - Catalana.
— Nie przyjdę!
Nazajutrz wieczorem czekał daremnie. Zadzwońował do niej.
— Halo! Laskawa pani, czekam tutaj już od godziny u Fre - Catalana.
— Powiedziałam przecież, że nie przyjdę.

— Mam nadzieję, że jednak...
— Jeśli ja mówię „nie”, to pozostaje „nie!”
— Gdzie pani nie jest tchórzem, to przyjdzie pani do mnie pojutrze.
— Nigdy w życiu! Zresztą jutro wydaje się pan być zajęty?
— Skąd ja! To na myśl przyszło!
— Ponieważ zaprasza mnie pan na pojutrze. Jutro przychodzi prawdopodobnie jakaś inna kobieta?
— Jeśli mam być szczerą, to tak jest.
— W takim razie odwoła pan tę wizytę!
— To bardzo trudna sprawa.
— Dla chcącego niema nie trudnego. Przyjdę jutro!
Następnego wieczoru przychodzi do jego mieszkania.

Codziennie „Dumas”

Aleksander Dumas stworzył pismo satyryczne „Muszkietier”, w którym wymierzał ciosy wszystkim do koła. Pewnego dnia zaatakował teatr „Comedie Francaise”, nazywając ją „przybytkiem rozpaczny, w którym biedni słuchacze karmieni są systematycznie najskuteczniejszymi środkami nasennymi”. Tego dnia, gdy ukazał się wspomniany artykuł, wywieszono programy wspomnianego teatru opiewały:
A. DUMASA.
Le Mari et la Veuve
Dzisiaj: La Demoiselle de St. Cyr
A. DUMASA.
Jutro: Romulus
A. DUMASA.
Mademoiselle de Belle Isle
A. DUMASA.
Dyrektor „Comedie Francaise” dowiedział się o planowanym ataku w gazecie i „Muszkietier” został pobity swoją własną bronią ku uciesze publiczności paryskiej.

— Drugie nakrycie było prawdopodobnie przeznaczone dla tamtej kobiety?
— Odwołałem tę wizytę.
— Dziękuję, nie ruszę niczego. Nie biorę niczego, co nie jest dla mnie przeznaczone.
— W takim razie ja wezmę nakrycie tej damy, a pani oddam moje.
— Chyba że tak!
— Białe wino, czy czerwone?
— Nie wolno mi pić, bo odrazu jestem podehmielona.
— Czyż to byłoby takim wielkim nieszczęściem?
— Niech pan nie zadaje tyle pytań!
— Jestem taki zakochany, laskawa pani!
— Powtarzał pan to już niejedno krotnie.
— Pani sobie ze mnie żartuje. Wogóle już się nie odezwę!
— No i co?
— Proszę?
— Pańskie milczenie nie jest zajmujące.
— Czegoż chciałaby pani najchętniej posłuchać?
— Naprzykład, że pan jest we mnie zakochany.
— Powiedziała pani przecież przed chwilą...
— Pan się przyczepia do każdego słowa! Czy przechodzimy tutaj kurs logiki?
— Czy mogę panią chociaż jeden raz pocałować?
— Przy najmniejszej próbie opuścić pańskie mieszkanie!
— Trudno! W takim razie rezygnuję!
— Niech mi pan zdradzi jedno...
— Co mianowicie?
— Jestem w pańskim mieszkaniu, jesteśmy sami, pilnijmy wina... dlaczego pa. mnie właściwie nie całuje?..

LITERATURA W Z.S.S.R.

Wnikliwe studjum Stanisława Baczyńskiego o literaturze sowieckiej

I.

Jeszcze przed 6 — 7 laty literatura sowiecka była dla nas niemal dosłownie „terra incognita”.

Dziś dzieje się pod tym względem niewątpliwie lepiej. Pierwszy wyłom w chińskim murze ignorancji został zrobiony. Ale i dziś jesteśmy jeszcze dalecy od faktycznego, istotnego kontaktu z życiem kulturalnym i literackim Rosji.

Choć przekładów pozostała nadal niewielka. A co najważniejsze niekoniecznie tłumaczone są dzieła najcenniejsze artystycznie i najcharakterystyczniejsze pod względem tematyki i nastawienia społecznego.

Szczególnie dotkliwie odczuwano dotychczas brak analizy krytycznej całokształtu literatury sowieckiej, wprowadzenia czytelnika polskiego w gąszcz tak odmiennej, specyficznej i obcej mu problematyki literackiej i życiowej.

Praca Stanisława Baczyńskiego pod tyt. „Literatura w Z. S. S. R.” jest pierwszą tego rodzaju próbą w Polsce i, dodając należy, próbą nawskroś udaną. Baczyński gruntownie opanował materiał. Zna on nie tylko literaturę sowiecką, ale orjentuje się niemniej gruntownie i solidnie w zagadnieniach dawnej, przedwojennej. Posiada przytem nieprzeciętny dar analizy socjologiczno - literackiej, wyprowadzania zjawisk literackich z podłoża społecznego.

Książka Baczyńskiego odbiega od zwykłego szablonu historii literatury. Baczyński nie daje bowiem charakterystyk poszczególnych autorów i prądów literackich. Ułożył on i skoncentrował obszerny materiał swej książki dookoła kilku zasadniczych, najbardziej charakterystycznych i najważniejszych problemów współczesnej literatury rosyjskiej. (To też słuszniej byłoby nazwać książkę nie „Literatura w Z. S. S. R.”, ale „Problemy literatury sowieckiej”). Mamy więc w części pierwszej rozdziały o starej i nowej inteligencji, proletariacie i chłopstwie, młodości, wojnie domowej i t. d. Szkoda, że nie poruszył autor zagadnienia odbudowy gospodarczej odgrywającego tak poważną rolę w literaturze rosyjskiej ostatnich kilku lat. Część druga książki poświęcona jest problemom estetycznym, szczególnie zagadnieniu literatury proletariackiej. Nieproporcjonalnie wiele uwagi miejsca poświęca autor kierunkowi literacko - estetycznemu „Nowego Lefu”, natomiast inne prądy i szkoły estetyczne potraktowane są nieco zbyt pobieżnie. Sporne jest również stanowisko Baczyńskiego w kwestii kultury proletariackiej.

*

Słusznie zaznacza Baczyński

— odpowiadając we wstępie na zarzuty części krytyki zachodnio - europejskiej i polskiej, że „tendencjonalność” i charakter społeczny, ściślej mówiąc socjalistyczny, literatury sowieckiej nie jest czemś wymuszonym, narzuconym z góry, czemś robionym na rozkaz czynników oficjalnych. Przeciwnie, nastawienie społeczne autora rosyjskiego jest naturalnym wynikiem ścisłego kontaktu z życiem, wyrazem nastrojów i potrzeb społeczeństwa, oddźwiękiem panującej atmosfery, wyrazem czegoś, co wisi poprostu w powietrzu. Świadczy to o żywotności literatury, o jej scharmonizowaniu z rytmem życiowym pracującego i walczącego kolektywu ludzkiego.

Rzecz inna — i to należy podkreślić, że istnieje w Sowietach po dziś dzień rodzaj dość przykrej i uciążliwej „krytyki” stojącej na straży praworządności partyjnej, krytyki nie tyle marksistowskiej, ile „inkwizytorsko - detektywistycznej”. Mam na myśli ciągle doszukiwanie się plam na słońcu, ciągle wytykanie „odchyień” od marksizmu i leninizmu, od „linji generalnej”, wypominanie popełnionych i wyimaginowanych błędów i „niedociągnięć” ideowych, nareszcie tak charakterystyczne dla stosunków sowieckich samobiczowanie się autorów na znak „skruchy”. Metody te napewno nie wpływają dodatnio na rozwój możliwości twórczych i indywidualności pisarza. Ale wnioski na tej podstawie o urzędowym charakterze literatury jest oczywistym nonsensem, wynikiem fatalnego nieporozumienia, a raczej niezrozumienia podstawowych warunków rozwoju współczesnej literatury rosyjskiej.

Literatura a inteligencja

Zasadniczy problem literatury zawsze i wszędzie — to życie człowieka, jego cierpienia i radości, jego zmagania się z losem. Z życia ludzkiego czerpie literatura swą tematykę, swe zagadnienia, swój materiał twórczy.

W literaturze rosyjskiej problem człowieka pokrywał się właściwie z problemem inteligenta. Ze środowiska inteligentnego czerpała literatura swe tematy i swych bohaterów. Przez pryzmat inteligentkich okularów patrzyła na świat, na życie, na zagadnienia społeczne, nawet tam, gdzie rzecz się działa w środowisku chłopskim, lub szlacheckim. — Wszystkie fermenty ideowe, wszystkie ruchy społeczne XIX wieku były dziełem i sprawą inteligencji. W niej skoncentrowała się świadomość społeczna kraju, ona wyniosła na swych barkach cały rozwój

ideowy i myślowy społeczeństwa.

Inteligencja rosyjska powstała, jako naskórek warstwy feudalno szlacheckiej. Ideowo szybko jednak wyemancypowała się z pod wpływów tradycji szlacheckich, przejęła hasła liberalizmu zachodnio - europejskiego, tworzyła stałą opozycję przeciw caratowi, dość wcześniej przeniosła na grunt rosyjski idee socjalizmu. Ponieważ jednak klasa robotnicza znajdowała się jeszcze w powijakach, musiał to siłą rzeczy być socjalizm „ludowy” (narodniczeństwo), budujący swe nadzieje i plany przedewszystkiem na chłopstwie.

Charakterystycznym jest, że ideologie głoszone przez inteligencję nie były wyrazem potrzeb ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego. Inteligencja nie formułowała dążeń i hasł tej lub innej klasy, nie była awangardą ideową określonych warstw społecznych. Zgóry na dół starał się inteligent zaszczerpieć pewne idee nie wyrosłe jeszcze organicznie na gruncie rosyjskim, przekonać społeczeństwo o potrzebie reformy ustroju, o słuszności socjalizmu itd. Między inteligencją a resztą narodu brak było organicznego kontaktu, jaki istniał na zachodzie. Inteligencja była warstwą oderwaną od reszty społeczeństwa, zawieszoną w powietrzu, bez normalnego i realnego gruntu pod nogami.

Stąd specyficzne cechy literatury rosyjskiej. Stąd ideał silnego człowieka (prześladujący autorów rosyjskich XIX wieku), człowieka zdolnego do czynu, nie znającego wahań i zła mań duchowych, stojącego ponad społeczeństwem, ponad kanonami moralności i prawa. — Rzeczywistość inteligentka nie odpowiadała bynajmniej owej fikcji „silnego człowieka”. To też bardziej realistyczne i prawdziwsze życiowo były tak liczne w literaturze rosyjskiej typy ludzi „niepotrzebnych” (lisznie ludzie), słabych, nie zdolnych do czynu hamletów i rezonerów.

O słabości, o wewnętrznym rozdarciu i niepewności inteligencji świadczy również wzrost nastrojów metafizycznych, oderwanie od rzeczywistości, ujmowanie najprostszyc, najkonkretniejszych spraw codziennego życia pod kątem widzenia absolutu, rozfilozofowanie się nad celem i wartością życia i t. d. Nareszcie na podkreślenie zasługuje nawskroś negatywne.



satyryczne nastawienie wobec rzeczywistości całej niemal przedwojennej literatury rosyjskiej. Zjawisko to jest zrozumiałe na tle stosunków społeczno - politycznych Rosji carskiej.

Nowa i stara inteligencja

Rewolucja przewróciła wszystko do góry nogami, rozpoczęła nowy okres w dziejach inteligencji a tem samem i w dziejach literatury. Postawiła ona przed inteligencją dylemat: przyjąć czy odrzucić? afirmacja czy negacja? Część zajęła stanowisko negatywne i znalazła się przeważnie na emigracji. Reszta przystosowała się i oddała swe talenty i wiadomości fachowe na usługi rewolucji. Z tych kół rekrutuje się przeważnie kategoria speców.

Literatura sowiecka szczególnie w pierwszych latach nadal była tworem inteligencji. I to zdecydowało o jej charakterze. Zmieniły się tematy, zmieniła się tendencja społeczna i ideologia polityczna, ale psychika inteligentka, specyficzne nastawienie życiowe nie mogły się zmienić za jednym zamachem. I stąd nawet w utworach ze środowiska chłopskiego i robotniczego czuć nieraz podejście inteligentkie, pewien dystans, patrzyenie na życie okiem podróżnika. Dramat nowej literatury to nadal dramat inteligenta, jego przeżycia i cierpienia, świat widziany jego oczyma. Pozostał w wielu wypadkach i negatywny stosunek do rzeczywistości. Powoli jednak występują coraz częściej typy afirmujące życie, ustosunkowujące się pozytywnie do nowych warunków. Filozofowanie na temat życia, ujmowanie spraw pod kątem widzenia absolutu, ustępuje miejsca relatywizmowi praktycznemu, w którym nie odejście od życia, ale zbliżenie się do niego stanowi cel. Coraz częstsza jest też dydaktyczna idealizacja inteligenta - aktywisty, przeważnie dawnego rewolucjonisty i człowieka podpora

Postacie te są przeważnie dość szablonowe życiowo i artystycznie, ale jako przeciwstawienie typom dawnego rozdwojonego i pasywnego „niepotrzebnego człowieka” posiadają one bezwzględnie wartość dodatnią.

Proletariat i chłop

Z czasem następuje stopniowe wyparcie typów inteligentkich przez środowisko chłopskie i proletariackie. Nie mniej charakterystyczny jest nowy stosunek do warstw ludowych. Niema już humanitaryzmu, sentymentalizmu, podejścia w rekwizycjach, taniego protektoratu nad ludem. Poza tem opis

życia robotniczego nie ogranicza się jak dawniej do problemów ekonomicznych, do strony materialnej życia (nędza, warunki pracy, walka o byt itd.). Obejmuje on całokształt zjawisk życiowych w całej ich różnorodności i bogactwie a więc i problemy miłosne, rodzinne, psychologiczne. Poza tem wkroczył do literatury typ pisarza - proletariusza o nowym nastawieniu życiowym, o specyficznej organizacji pisarskiej.

Jednocześnie niemal automatycznie rozwiązany został problem „silnego człowieka”, co prawda na innej, niż dawniej, płaszczyźnie. Dawny „silny człowiek” był indywidualista, polegającym na własnej sile lub też korzystającym z bezsilności otoczenia, jednym słowem był jednostką egoistyczną, drapieżną, antyspołeczną.

Silny człowiek nowego pisarza, to nie ten, który najwięcej z życia innych potrafi wydrzeć, lecz ten, który życiu temu daje najwięcej nowych, potrzebnych zbiorowości, wytworów swej pracy.

Tragedja jednostki staje się coraz bardziej wyrazem dramatu całego społeczeństwa, sprawą ogółu. Punkt ciężkości przenosi się z przeżyć indywidualnych na zjawiska społeczne i zbiorowe wzruszenia. Walka z przyrodą zewnętrzną, ujarzmienie jej dla dobra człowieka, walka z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem rewolucji. — oto główne tematy literatury sowieckiej.

Bije z niej optymizm, wiara w przyszłość, pewność jutra. — Niema rezygnacji, pesymizmu, załamania rąk nad piętrzącymi się trudnościami. „Nie nie szkodzi — wszystko odbudujemy” — te słowa wypowiedziane przez dziecko, bohatera słynnej powieści Niewierowa „Taszkient — miasto chleba” brzmi jak leitmotyw w duszach bohaterów ze środowiska robotniczo - chłopskiego. Inteligencja rzadziej się wznosi na takie wyżyny naprzykład u Lidina gloryfikującego pracę inżynierów i uczonych).

Charakterystycznym jest, że znika z literatury i życia owa rezygnacja, ów fatalizm, owo pasywne nastawienie, które do niedawna jeszcze poczytywano za organiczną i bodajże najważniejszą cechę duszy ludu rosyjskiego. Ustępuje on miejsca aktywizmowi radości życia, hardemu przewycięzaniu trudności. Mamy tu świetny nacoczny przykład wpływu warunków ekonomicznych i społecznych na rozwój psychiki ludzkiej a jednocześnie jeszcze jeden cios, zadany starej bezsensownej bujeczce o wieczności i niezmienności natury ludzkiej!

(Dok. nastąpi.)

S. Babad.

